Nr. 98 (z dod. por.). Dnia 10 kwietnia. Piątek. Dnia 29 marca (10 kwietnia) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiers 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach.

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe w kościele Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj nastąpiło w Wiedniu formalne otwarcie rady państwa. Otwarcie uroczyste nastąpi jutro w Burgu cesarskim, kędy zbiorą się obie izby przedlitawskiego parlamentu, celem wysłuchania mowy tronowej. Wczoraj załatwiono pierwsze zaledwie formalności, powitano się i poznano. Właściwa akcja parlamentarna toczyła się wczoraj za kulisami, w tak zwanych *couloirach* izby. Tam kluby dopełniały ważnej czynności konstytuowania się i decydowania o swem przyszłem stanowisku politycznem. Obydwa główne kluby: lewicy liberalnej i galicyjski zastrzegły sobie swobodę akcji na tle platonicznego jakiegoś, wielce abstrakcyjnego porozumienia w kwestjach formalnych i gospodarczych.

Faktem nowym i znamiennym w wytwarzającej się politycznej sytuacji jest utworzenie przez czechów morawskich osobnego klubu. Hr. Taafe liczył na to, że wejdą oni w skład wielkiego zachowawczo-autonomicznego stronnictwa hr. Hohenwartha; zdecydowali się utworzyć osobną całostkę, mniejsza o to. W każdym razie we wszystkich ważniejszych pytaniach pójdą na teraz z hr. Hohenwarthem. Powiadamy „na teraz”, gdyż wytworzenie osobnego klubu przez nich zdaje się odsłaniać pewne ukryte aspiracje do utrzymania związku duchowego z klubem młodoczeskim i ukazuje w niedalekiej może przyszłości chwilę, w której obydwa odłamy czeskiej reprezentacji narodowej zleją się napowrót w jedno ciało.

Jest nadzieja przecież, że młodoczesi w toku pracy parlamentarnej przekonawszy się o jałowych wynikach stanowiska wyosobnionego, *quand même* opozycyjnego, zapragną w interesie własnego stronnictwa i reprezentowanego przez siebie narodu czeskiego zbliżyć się do rządu, aby odegrać w nim rolę czynną; wówczas klub czesko-morawski, złożony z jedenastu posłów, połączy się z młodoczeskim, wnosząc doń żywioł wytrwałości i tego ostrożnego sceptycyzmu, którego uczy długa praktyka doświadczenia i który lepszym bywa budulcem politycznym, aniżeli warcholski optymizm, małpujący walkę Tytanów.

Natomiast historyczna szlachta czeska weszła do klubu hr. Hohenwartha, zastrzegając w nim sobie tylko pewne rękojmie samodzielności. Formacja zewnętrzna klubów już przeto ukończona: oprócz trzech wielkich, o których wspominaliśmy już tylokrotnie, a z których wirtuozostwo parlamentarne hr. Taafego ma wytworzyć przyszłą większość rządową na podstawie zawieranych co rana kompromisów do wieczora, znajdujemy tam jeszcze kluby: hr. Coroniniego, czyli lewego centrum, zbliżony prawie zupełnie do lewicy plenerowskiej; narodowców niemieckich Steinwendera, mrugający zalotnie ku Berlinowi; młodoczeski; czesko-morawski; rusiński i antisemicki. Cztery ostatnie frakcje zmuszone są iść luzem, gdyż nie mają punktów stycznych w swoich programach. Dlatego skazane są na niemoc. W tej właśnie absolutnej niemocy stronnictw *par excellence* opozycyjnych tkwi istotna siła pozycji hr. Taafego. Gdyby mu się udało naprawdę zcementować większość z trzech wielkich klubów (lewica, hr. Hohenwarth i koło galicyjskie), natenczas stałby się nieomal wszechwładnym w parlamencie, nie widząc wpros przed sobą poważnej opozycji.

Soleil orleański zamieszcza rozmowę anonima, k ó-try odbywał wspólnie z ks. Ludwikiem Napoleonem podróż z Konstantynopola do Marsylji. W chwilach wolnych od choroby morskiej gawędzono o rzeczach publicznych i książę zapewnił swego interlokutora, że nie wierzy w wskrzeszenie cesarstwa we Francji. „Dawniej—mówił książę—pragnąłem służyć w armji francuzkiej, ale los postanowił inaczej. Nie mogłem nigdy zasmakować w polityce i nie zamierzam wcale należeć do jakiegokolwiek ruchu partyjnego. Jednem słowem, nie jestem i nie będę nigdy głową żadnego stronnictwa. Jestem, poprostu francuzem *voilà tout!*”

Ks. Ludwik omylił przeto nadzieje, pokładane w nim przez ojca, który na przekorę marnotrawnemu Wiktorowi pragnął w ręce młodszego syna oddać ster duchowy nad gasnącem stronnictwem bonapartystowskiem we Francji. Ks. Ludwik poprzestaje na roli, jaką ojciec jego grał niegdyś obok swego cesarskiego kuzyna, Napoleona III-go, na roli imperjalistycznego demokraty. Taką zresztą rolę wyznaczyła mu sama rodzina, obierając wbrew woli ks. Hieronima głową domu wydziedziczonego Wiktora. Jeżeli zważymy, że dom ten składa się obecnie z kilku wyłącznie praktykom religijnym oddanych kobiet i z ks. Ludwika, stronią cego od polityki, jak od zarazy, to nie dziw, że jedynym poważnym pretendentem do władzy politycznej mógł być pobożny i ambitny Wiktor.

Br. Z.

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg w kwietniu.

W połowie lutego tutejsze Towarzystwo lekarskie na odbytych wyborach z powodu ustąpienia dotych-

---

Malarz o malarzach.

(Dokończenie.)

Rozprawiwszy się z krytyką, z krytykami i publicznością, zabrał się Witkiewicz do samych twórców. A nie pionków wziął za kołnierz, nie naśladowców, jeno odrazu wielkich panów malarstwa: Matejkę i Siemiradzkiego.

— Każdy prawie talent już w początkach nosi w sobie zarodek trucizny—twierdzi (str. 146)—która go z czasem zabija, tj. maniery. Mało zaś jest, a może wcale niema takich talentów, któreby po dłuższem życiu przetrwały w całości do ostatniego tchnienia, któreby nie ginęły naturalną drogą, wewnętrznego, rozkładowego procesu, lub którymby nie pomogło do samobójstwa ich otoczenie.

— Matejko od pierwszej chwili miał silnie podznaczoną manierę, trzymał się jednak na poziomie ogólnych artystycznych zdobyczy naszego czasu. Wyszedł on pod względem myślowym z bardzo krytycznego, pesymistycznego poglądu na przeszłość; pod względem artystycznym zaś stanął od razu jako nadzwyczajny, nie mający może sobie równego we współczesnej sztuce, malarz *wyrazu*.

Sfera jednak, w której żył, która widziała w nim tylko malarza historycznego, nie dbając o jego wartość artystyczną, którą uznała na wiarę zagranicy — sfera ta zrobiła wszystko, co mogła, żeby zabić jego kierunek myślenia.

— Cóż się w końcu stało? Matejko, jakkolwiek nie stracił zalet swego talentu, może niektóre nawet rozwinął, lecz pomału tracił te wszystkie przymioty, jakie sztuka zdobyła wiekowym rozwojem i które na dzisiejszym jej poziomie są bezwzględnie konieczne. Matejko coraz więcej myśli jako historyk, coraz mniej jako malarz.

— Dziś, kiedy Matejko wyzbył się do szczętu i perspektywy i harmonji barw i logiki światłocienia i zmanierował się prawie do reszty w kształtach, dziś, kiedy każdy cal jego „największego” obrazu jest przesiąkły *ideą*, dziś, najwybredniejszy nawet z pomiędzy naszych estetyków powinien się czuć dumnym, zadowolonym i szczęśliwym. Smutno!...

A nietylko zmanierował się, podług Witkiewicza, Matejko sam, lecz oddziałał także szkodliwie, jako dyrektor szkoły krakowskiej, na uczniów swoich.

— Szkoła krakowska (str. 229) jest grządką, na której rozradza się to, co krytyka wiedeńska nazwała „*Matejko's Ableger*”—cieplarnią, w której pielęgnują się roślinki, nie mające ani racji, ani siły do samodzielnego rozrostu.

— Przez krótki czas swego istnienia szkoła krakowska wykazała w zupełności, dokąd może zajść przy dzisiejszym ustroju i kierunku, i sądzę, że dotychczasowe doświadczenia dostateczne mogą przekonać o bezpłodności lub wprost szkodliwości jej wpływu na naszą sztukę.

A Siemiradzki?

— Otóż tłum (ma być publiczność)—mówi Witkiewicz z powodu „Świeczników” chrześcijaństwa (str. 243)—jednomyślnie wołał, że „Świeczniki” są arcydziełem, że takiej *perłowej masy*, takiej *jontanny marmurowej*, takich *naszyjników, nikt jeszcze nie namalował*.

— Siemiradzki człowiek (str. 244) współczuje męczeństwu i ofiarom idei—Siemiradzki malarz *widzi* w świecie tylko błyszczące powierzchnie metalów; w kryształach topapromienie światła, załamane w kryształach topazów i rubinów; połysk jedwabiu, śliskość kości słoniowej, fosforescencję perłowej masy, zwartość marmuru lub granitu, i wszystkie swoje siły zużywa na to, żeby z farby wydobyć zupełne złudzenie tych materjałów.

— „Wazon, czy kobieta?”—zapytuje ironicznie kartka tytułowa obrazu, sam zaś obraz mówi o tem tylko, że Siemiradzki dobrze naśladował wazon, poduszkę, nogi od krzesła, i że bardzo pobieżnie, z wielkiemi błędami rysunkowemi traktuje człowieka (str. 245).

— Lecz gorzej jest, że ci ludzie, pozbawieni wyrazu, pozbawieni ruchu czyli życia, są jako rzecz, jako bryła, znacznie słabiej, pobieżniej traktowani od piór, marmurów, metalów, sprzęcek—od tej całej martwej natury, która jest, jak wiadomo, rzeczą najłatwiejszą do odtworzenia w malarstwie (str. 248).

— Takie jak są dzisiaj obrazy Siemiradzkiego zdają się mówić do widza: „Masz perły, djamenty i złoto, cóż możesz więcej chcieć?” Sądzę jednakże, że widz, dla którego najzręczniej nawet użyte sztuczki techniczne nie wystarczają—może od obrazów żądać czegoś więcej jeszcze (str. 251).

A Lesser?

— Zamożny dyletant, z minimalnym talentem, bez żadnej indywidualności, kształcił się w Niemczech, kiedy sztuka stała tam na najniższym poziomie (str. 316).

— Będąc sam przedstawicielem i to bardzo słabym, martwego, kompilacyjnego kierunku, nie wywarł żadnego wpływu na rozwój naszej sztuki. Lesser nie zostawia żadnego następcy, czego możemy sobie powinszować. Obrazy jego nie przedstawiają nawet tego interesu, jaki mogą budzić słabe usiłowania pierwszych pjonierów jakiegoś nowego, samodzielnego kierunku w sztuce (str. 318)

Jeszcze tylko Gerson.

— Jego postacie ludzkie są zupełnie pozbawione indywidualności, nie wyrażają nigdy chwilowych, nagłych stanów czuciowych, objawiających się w różny sposób u ludzi, obdarzonych rozmaitemi temperamentami (str. 374).

— Ma on to wspólnego z całem malarstwem niemieckiem, że nie przedstawia w ludziach ani tego, co w nich dostrzega bystry obserwator, obdarzony zdolnością szybkiego uświadamiania najkrócej na-

czasowego prezesa, dra Weljaminowa, znaczną większością głosów na godność tę powołało jednego ze starszych lekarzy petersburskich, dra Kazimierza Wołowskiego.

Dr. Wołowski jest od lat 20-tu naczelnym lekarzem kolei warszawsko-petersburskiej, a blizko lat 40 praktykuje w Petersburgu, gdzie znany jest w szerokich kołach publiczności tutejszej, jako wyborny lekarz i człowiek. Dra K. Wołowskiego można uważać za jednego z najstarszych członków kolonji polskiej nad Newą. Nauki uniwersyteckie kończył on w Petersburgu i podczas wojny krymskiej mianowany został lekarzem wojskowym. Następnie dr. W. zajmował się praktyką prywatną aż około 1870-go r. powołany został przez główne towarzystwo kolei russkich na stanowisko lekarza naczelnego kolei petersburskiej. Obecnie drowi Wołowskiemu przybyła nowa godność prezesa Towarzystwa lekarzy petersburskich. Ostatnie posiedzenie wzmiankowanego Towarzystwa, na którem debatowano nad kwestją sperminy, odbyło się pod przewodnictwem nowego prezesa.

W tych dniach wyszły z druku „Przepisy”, tyczące się egzaminów w gimnazjach i progimnazjach ministerjum oświaty. Przepisy dzielą egzaminy na trzy kategorje: wstępne, przejściowe i ostateczne (dojrzałości). Na egzaminy wstępne przeznaczono tydzień na początku roku szkolnego. Oprócz tego egzaminy wstępne do kl. I-ej i IV-ej mogą się odbywać w końcu roku szkolnego razem z uczniami klasy wstępnej i trzeciej; egzaminy te jednak nie są decydujące, ostatecznie bowiem rozstrzyga egzamin po-wakacyjny. Tylko kandydaci z wyższemi stopniami egzaminacyjnemi zajmują wakujące miejsca bez względu na to, czy egzamin odbył się przed czy po wakacjach.

Egzaminy przejściowe dzielą się na: piśmienne i ustne. Piśmienne odbywają się: w 1-ej klasie z języka russkiego i arytmetyki; w 2-ej — z russkiego, łaciny i arytmetyki; w 3-ej z russkiego, łaciny, arytmetyki i algebry, w 4-ej z russkiego, łaciny, greckiego i algebry, w 5-ej—z russkiego, łaciny, greckiego, geometrji i algebry; w 6-ej — z russkiego, łaciny, greckiego, algebry, geometrji i trygonometrji (o ile jest wykładany); w 7-ej z russkiego łaciny, greckiego, algebry, geometrji i trygonometrji. Egzamina ustne odbywają się: w kl. 1-ej z łaciny; w 2-ej z religji (kurs dwuletni) i języków nowożytnych; w 3-ej z religji, greckiego, arytmetyki (kurs trzyletni), geografji (kurs trzyletni); w 4-ej—z russkiego i cerkiewno-słowiańskiego (kurs czteroletni), z języków nowożytnych (kurs dwuletni), geometrji i geografji; w 5-ej klasie—z religji (kurs dwuletni), z greckiego (kurs dwuletni), algebry (kurs trzyletni), historji (starożytna i średniowieczna); w 6-ej z religji (historja kościoła), łaciny (kurs dwuletni), greckiego, języków nowożytnych (kurs dwuletni), geometrji (kurs dwuletni); w 7-ej klasie z algebry (kurs dwuletni), fizyki (kurs dwuletni) i historji.

Najważniejszą inowacją jest nadanie prawa radom pedagogicznym niedopuszczania do egzaminów takich uczniow kl. 5-ej, 6-ej i 7-ej, którzy mają roczny niedostateczny stopień z jednego z głównych przedmiotów (religji, russkiego, języków klasycznych i matematyki). Uczniowie tacy mogą być jednak dopuszczani do egzaminu po wakacjach. Co się tyczy uczniów czterech klas niższych, rady pedagogiczne mają prawo dopuszczać ich do egzaminów po wakacjach nawet z dwóch głównych przedmiotów.

Według nowych przepisów, tematy ćwiczeń piśmiennych na egzaminach dojrzałości układane będą przez samych nauczycieli bez pośrednictwa okręgu naukowego. Tekst ćwiczeń dla uniknięcia nieporozumień nie będzie odtąd dyktowany, lecz wręczany uczniom w odbitkach drukowanych lub litografowanych. Co się tyczy oceny robót piśmiennych, według nowych przepisów wymaganem jest zaświadczenie egzaminującego, że uczeń zrozumiał zadany mu temat i wyłożył go dokładnie, zgodnie z tekstem. Roboty piśmienne uczniów klasy 6-ej z języków starożytnych przesyłane być winny do okręgu głównie z powodu, że w kl. 6-ej kończy się wykład gramatyki wzmiankowanych języków.

Nowe przepisy upoważniają dalej rady pedagogiczne do promowania do wyższej klasy tych uczniów, którzy mają ze wszystkich przedmiotów przynajmniej trójkę i oprócz tego dwie czwórki z dwóch następujących przedmiotów: russkiego, łaciny, greckiego i matematyki.

Co się tyczy egzaminów dojrzałości, postanowiono: Przedmiotami egzaminu odtąd będą: religja, języki: russki, łacina, grecki, niemiecki lub francuzki, matematyka i historja. Egzaminy ustne i piśmienne odbywają się: z russkiego, języków klasycznych (tłumaczenie na język russki) i z matematyki; z historji i języków nowożytnych tylko ustne. W razie uznania rady pedagogicznej uczniowie kl. 8-ej, robiący małe postępy w ciągu roku, mogą być egzaminowani ze wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego na równi z osobami prywatnemi, składającemi egzamin *maturitatis*. Egzamin dojrzałości odbywa się wobec komisji egzaminacyjnej, złożonej z dyrektora, inspektora, nauczyciela przedmiotu i dwóch asystentów. Oprócz tego okrąg naukowy wysyła swego delegata. Zły stopień z egzaminu piśmiennego nie przerywa dalszych egzaminów i może być poprawiony na egzaminie ustnym.

„Przepisy” kończą się informacją dla nauczycieli, aby egzaminy dojrzałości nie były traktowane jako wyłącznie próba pamięci. Nauczyciele winni zwracać uwagę na rozwój umysłowy ucznia i odpowiednio do tego ferować swe opinje. *—b—*

Wilcze dzieci.

(Dokończenie.)

Pewnego dnia spostrzegł kawalerzysta angielski, znajdujący się na rekonesansie nad brzegami Goombee, że w niewielkiej odległości od Sultanpoor wilczyca wypadła z lasku z wilczętami i z chłopcem, ażeby drobiazg ten w rzece napoić. Chłopiec poruszał się tak samo, jak jego towarzysze, na czworakach. Naturalnie zdumiał się kawalerzysta do najwyższego stopnia, i nie ruszając się z miejsca, czekał, aż wilczyca będzie wracała do lasu.

Wtedy dopiero zastąpił jej drogę, chcąc porwać chłopca, ale ten, przytuliwszy się do wilczycy, razem z nią i z wilczętami umknął. Nierówna droga nie pozwoliła żołnierzowi doścignąć uciekających, lecz zawsze zauważył dobrze, że wszyscy razem schronili się w jakiejś pieczarze.

Z pomocą więc przywołanych ludzi otoczono pieczarę i zezwoliwszy na ucieczkę wilków, stosownie do panującego zabobonu, pochwycono tylko mocno opierającego się chłopca.

W drodze do wsi usiłował znowu chłopiec wyrwać się i zniknąć w pierwszem lepszem wydrążeniu lub w lesie. Usiłowania, ażeby go nakłonić do przemówienia, były nadaremne, odpowiadał na nie tylko warczeniem. Skoro się tylko zbliżał do niego jaki dorosły człowiek, starał się uciec, a gdy ujrzał dziecko, rzucał się na nie z dzikim pomrukiem i chciał je ukąsić.

Do gotowanego jedzenia czuł wstręt, ale surowe porywał chciwie, rzucał na ziemię pod siebie i zjadał tak, jak pies, z widocznem upodobaniem. Jedząc, nie znosił ludzkiej istoty w pobliżu, ale chętnie dzielił się z psami.

Ten dziki chłopiec, oddany kapitanowi Nicholet, żył tylko trzy lata i umarł w r. 1850-ym w Sultanpoor.

Całkiem nieczuły na obrazy, nie znosił tylko ciągłego drażnienia, jadł wszystko, co mu dano, ale nadewszystko surowe mięso. Tak samo chętnie jadł nieprzegotowane kości, które gryzł z wielką łatwością. Niezmiernie też lubił kamyki i ziemię, którą w dużych ilościach pożerał.

Nadzwyczajny jego apetyt wszedł w przysłowie; mówiono, że potrafi zjeść pół barana i wypić do tego duży dzban mleka bez oderwania go od ust.

Ubrania nie chciał nosić nawet podczas najsroższej zimy. Kołdry wełniane, które mu dawano dla ochrony przed zimnem, darł na drobne kawałki i zjadał je razem z chlebem. Był przytem straszliwie brudny i nie zaśmiał się nigdy. Unikając ludzi, szukał obcowania z psami i szakalami, ale i sympatja ku nim była szczególnego rodzaju, bo kiedy przyjaciela jego, ogromnego psa, zastrzelono, nie okazał żadnego żalu.

Inny znów chłopiec, którego o 20 mil od Sultanpoor odkradła mała wilczyca, odebrany jej został przez dwóch żołnierzy, ale już w stanie zupełnego zezwierzęcenia i wszelkie usiłowania matki wydobycia go z tego stanu nie przydały się na nic. Biedna kobieta widziała się zmuszoną oddać go opiece dobroczynności publicznej. Chłopiec we dnie siedział we wsi, ale na noc regularnie szedł do lasu. Pożywienie jego składało się z surowego mięsa, zajęcy, ptaków i odpadków wszelkiego rodzaju. Pragnienie zaspakajał w ten sposób, że przykładał twarz do rzeki i wciągał w siebie wodę. Kolana i łokcie, skutkiem biegania na czworakach, pokryte były skórą twardą, jak róg.

---

wet trwających zjawisk życiowych; ani też tego, co z siebie, z własnych uczuć artysta wkłada w twarz lub postać malowaną.

— Nie! Jego bohaterowie zdają się być wynikiem innego procesu myślenia. Patrząc na nich, zdaje się, że p. Gerson, chcąc namalować np. szewca, zadaje sobie naprzód pytanie: Co to jest szewc? Następnie z natury buta i zebranych drogą urzędową wiadomości o sposobie życia szewca wyrabia o nim pewne pojęcie ogólne, tworzy ideał szewca, kanon, szewca filozoficznego—*an und für sich.*

— Gorzej, gdy bohaterowie Gersona (str. 376) schodzą na ziemię i ruszają się wśród otoczenia, przypominającego dzisiejsze, czy dawniejsze kształty rzeczywistego życia, a już całkiem źle się im dzieje z chwilą, w której wychodzą na spacer, kiedy występują wśród pejzażu, pejzażu tak żywego i prawdziwego, jaki Gerson malować umie. Wtedy to w sposób rażący widać, że jak w pojęciu, są oni tylko oderwanemi od życia formułkami, podobnież pod względem malarskim są zawsze zlepkiem receptowych, stałych i niezmiennych przypraw. Upór, z jakim ludzie Gersona obnoszą zawsze i wszędzie swoje rude cienie, jest rzeczywiście godny podziwu.

Z powyższych próbek łatwo się domyślić, co Witkiewicz porobił z malarzami niższego rzędu.

Wszelkie dzieło rąk i głów ludzkich podlega jakiejś krytyce. Doskonałości absolutnej nie stworzył dotąd nikt z śmiertelników. Przeto nie trudno wynaleźć w książce, w obrazie, w rzeźbie i t. d. jakąś słabą stronę, po której można się „przejechać”. Wiadomo, że dowcipnisie czasów nowszych strawestowali dzieła, które są chlubą literatury powszechnej.

Krytyka zbyt surowa chybia celu: odsądzonego obraża i zraża, publiczności zaś nie objaśnia, bo sama tylko negacja nie informuje. Ludziom zresztą zasługi, chociażby osłabli, co naturalne po trudach lat wielu, należy się względność, „respekt”, nowicjuszów zaś wolno zachęcić pobłażliwością. Tylko arogancką miernotę, złą wiarę i nieszlachetność trzeba zdeptać, aby nie zachwaszczała piśmiennictwa i sztuki.

Ton nieco łagodniejszy nie zaszkodziłby wcale książce Witkiewicza, zkądinąd nadzwyczaj ciekawej i napisanej z prawdziwym talentem. Przeciwnie, podniósłby jej wartość, zbliżając ją więcej do... „przedmiotowości”.

Odczytawszy, co Witkiewicz pisze o krytyce malarskiej, o Struwem, Matejce, Siemiradzkim, Gersonie i t. d., zdawałoby się, że należy do owego nienawistnego gatunku sędziów, którzy utożsamiają ocenę ludzi i dzieł ich z ganieniem.

Krytykować, znaczy wyszukiwać tylko błędy, wady, nieprawidłowości, broń Boże nie pochwalić nigdy i nikogo—mniemają niektórzy recenzenci. Ci zajadli Zoilowie rekrutują się zwykle z pomiędzy t. zw. znawców, czyli umysłowością, nie obdarzonych talentem twórczym. Kto nietylko cudze roboty analizować, lecz także sam coś zbudować potrafi, bywa najczęściej pobłażliwszy.

Tymczasem rzecz się ma inaczej.

Witkiewicz umie chwalić, a chwalić serdecznie, czego dowodem jego sylwetka Chełmońskiego, umie zachować miarę, być spokojnym, co pokazał w charakterystyce Meissonier'a.

Książka Witkiewicza zawiera wszystkie rodzaje krytyki, od zaciekłej polemiki począwszy, a skończywszy na przedmiotowych studjach. Z polemik tryska temperament szampjona dużej ręki i gorące, namiętne słowo, szkice zaś i sylwetki odsłaniają głowę syntetyczną. Dziwna, zkąd w malarzu tyle rzeczywistego a niepospolitego talentu pisarskiego i tyle wykształcenia literackiego. Trochę tylko więcej pobłażliwości i umiarkowania, a możnaby przyklasnąć autorowi „Na Przełęczy”, i tym razem bez zastrzeżeń.

W swojej „Sztuce i Krytyce” pomieścił Witkiewicz studjum, które literatów bliżej obchodzi. Jest niem sylwetka p. t. „Mickiewicz jako kolorysta”.

Po za psychologją człowieka — twierdzi Witkiewicz słusznie —Mickiewicz widział naturę tak wszechstronnie, jasno, ściśle i prawdziwie, jak wątpię czy kto inny był w stanie ją widzieć i odczuwać. Dźwięk, kształt, barwa, zapach czyli cała ta mowa, którą świat zewnętrzny przemawia przez zmysły do naszego umysłu, była dla niego zupełnie zrozumiałą i jasną. Niemniej plastyczny w opisaniu kształtu od Homera, Mickiewicz przewyższa go o całe niebo w przedstawieniu barwy.

Charakterystykę swoją ilustruje Witkiewicz przykładami:

> . . . . przenoś moją duszę utęsknioną
> Do tych pagórków leśnych, do tych łąk *zielonych*,
> Szeroko nad *błękitnym* Niemnem rozciągnionych;
> Do tych pól *malowanych* zbożem rozmaitem,
> *Wyzłacanych* pszenicą, *posrebrzanych* żytem;
> Gdzie *bursztynowy* świerzop, gryka jak śnieg *biała*,
> Gdzie panieńskim *rumieńcem* dzięcielina *pała*,
> A wszystko przeplatane niby wstęgą, miedzą
> *Zieloną*, na niej zrzadka ciche grusze siedzą.

Albo:

> *Świeciły* się z daleka *pobielone ściany*,
> *Tem bielsze*, że *odbite od ciemnej zieleni*
> Topoli . . . .

Drugi cytat jest świadectwem, że Mickiewicz nietylko widzi barwę przedmiotów, ale zaznaczając zmianę ich natężenia w stosunku do siebie, daje dowód głębokiego poczucia harmonji.

Mickiewicz nie opisuje barwy przedmiotu, wiedząc, że ona taką jest lub inną, lecz widząc ją taką, jaką jest w danem oświetleniu.

Studjum Witkiewicza o kolorycie w dziełach Mickiewicza należy polecić uwadze historyków literatury, tę bowiem stronę oceni i wytłumaczy malarz lepiej od estetyka.

Teodor Jeske-Choiński.

Ciało jego czuć było tak samo, jak wilka. **W r. 1850** zniknął nagle i więcej się nie pokazał.

Opuszczamy historję trzech innych jeszcze, wilczych dzieci, schwatanych w Indjach, ażeby dojść do ostatniego, odróżniającego się szczególniej od tamtych.

Dwunastoletniego indyjskiego chłopaka wyrwało kilku żołnierzy wilkom. Przyczepiony do siodła jednego z nich, podarł na nim odzież i jakkolwiek skrępowane miał ręce, zadał mu jednak kilka niebezpiecznych ukąszeń. Oddany został rajachowi w Bondee pod nadzór, zkąd go zabrał do siebie niejaki Janoo, sługa kupca z Kaszmiru. Chłopak biegał ciągle na czworakach, ale Janoo nacierając ciągle jego nogi i kolana oliwą i maczając je, nauczył go wreszcie chodzić tak, jak inni ludzie, ale odoru mimo użycia odpowiednich środków nie mógł usunąć. Pomimo, że go karmił ryżem, chlebem i jarzynami, nie dając mu wcale mięsa, zmiany na lepsze nie zdołał osięgnąć.

Sypiał pod drzewem mango, przywiązany silnie do polowego łóżka swego nadzorcy. Otóż pewnej nocy zauważył tenże ze strachem, że zbliżyło się do śpiącego chłopaka dwóch wilków i zaczęło go obwąchiwać. Skoro go dotknęli, chłopiec obudził się i położył z pieszczotą ręce na głowach swych nocnych gości, którzy mu wzajemnie czule twarz lizali. Wilki skakały w około niego, a on obsypywał je słomą i liśćmi. Janoo myślał, że chłopak już przepadł, przekonał się jednak wkrótce, że była to tylko zabawka. Przypatrywał się więc temu czas jakiś spokojnie, aż potem wilków odpędził, lecz wilki powróciły niedługo potem i wracały często. Przychodziły we trójkę, czasami we czwórkę i bawiły się swym ludzkim towarzyszem. Raz nawet przyszło ich aż pięć, tak, że Janoo przestał się ich obawiać.

Janoo używał chłopaka w ten sposób, że trzymając go uwiązanego na sznurku, kazał mu dźwigać ciężary, ale chłopiec przy każdej gęstwinie, obok której przechodzili, usiłował zrzucić z siebie ciężar i uciec w las. Dostawszy jednak batem kilkanaście razy, oduczył się tego zwyczaju.

Najtrudniej przychodziło przyzwyczaić go do noszenia odzieży, którą niszczył przez ocieranie się o drzewa i ściany. Kiedy jednak raz Janoo musiał na krótki czas opuścić swego elewa, ten zniknął i nie zjawił się już nigdy.

W Ameryce i to w ostatnich lat dziesiątkach, chwytano wilcze dzieci w rozmaitych okolicach, nie zwracano jednak na nie, po zadowoleniu pierwszej ciekawości, żadnej uwagi, czego żałować trzeba ze względu na naukę.

Talis.

Od administracji.

Nowoprzybywający od d. 1-go kwietnia prenumeratorowie „Kurjera warszawskiego" mogą nabywać w kantorze naszego pisma początek powieści Adolfa Dygasińskiego „Na złamanie karku" po 5 kop. egzemplarz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Dień* donosi, iż kwestja zniesienia ogólnego stopnia naukowego „doktora medycyny" została zdecydowaną przez dwie komisje: jedną przy ministerjum oświaty i drugą przy departamencie lekarskim. Z chwilą wpowadzenia nowych przepisów będą tylko lekarze i doktorzy pewnej specjalności. Używanie przez lekarza tytułu „doktora" będzie wzbronione.

= *Wilenskij wiestnik* donosi, iż eksporterzy russcy, wysyłający zboże do Niemiec, zawarli umowę, na mocy której postanowiono sprzedawać żyto na wagę, licząc po 122 funtów holenderskich. Krok ten ma na celu pozbawić kupców berlińskich możności nabywania niższych gatunków żyta.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło normalną ustawę asekuracji bydła dla gubernij południowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt obanderolowania win zagranicznych. Komisja, która pracowała nad powyższym projektem, postawiła następujący wniosek: Właściciel wypisanego z zagranicy w beczce wina, po otrzymaniu go na komorze celnej, winien wnieść na ręce władz celnych kaucję, stanowiącą pewien procent wartości wina. Po rozlaniu wina w butelki, obanderolowaniu go i sprawdzeniu przez odpowiednich urzędników przymiotów wina w beczce oraz w butelkach, kaucja zostanie zwróconą właścicielowi. W razie zaś wykrycia jakichkolwiek domieszek (woda, fuksyna i t. d.) w winie już zbutelkowanem, kaucja będzie zatrzymana tytułem kary. Nadto ministerjum finansów ma wydać rozporządzenie, aby wina russkie nie używały na etykietach marek zagranicznych i zaopatrzone były w firmę właściciela winnicy.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament weterynaryjny postanowił wydać przepisy, tyczące się usuwania z targów drobiu z chorobami infekcyjnemi. Wogóle departament zamierza obostrzyć przepisy, zapewniające konsumentom mięsa bezpieczeństwo przy nabywaniu pokarmów mięsnych na użytek codzienny.

= Departament gospodarczy ministerjum spraw wewnętrznych zażądał dostarczenia w możliwie krótkim przeciągu czasu wiadomości: ile osób, należących do klasy roboczej, zamieszkuje w Warszawie stale i jaka liczba robotników corocznie przychodzi na zarobek z prowincji. W myśl powyższego, komisarze cyrkułowi oraz naczelnik biura kontroli służących otrzymali polecenie przedstawić p. o. oberpolicmajstra żądane wiadomości najdalej do dnia 25-go b. m.

= Ponieważ na ulicy Dolnej Wiejskiej zdarzają się często zapadnięcia gruntu, tamujące komunikację, a nawet grożą niebezpieczeństwem, powzięto zamiar całą ulicę zniwelować. W tym celu dla zbadania na gruncie istotnego stanu rzeczy i opracowania odpowiedniego projektu, zostaje zawiązana specjalna komisja, w skład której, oprócz inżenierów ze strony władz wojskowych, wejdą inżenierowie miejscy pp.: Mościcki, Grotowski i Okoń.

= W przytułku dla rekonwalescentów wychodzących ze szpitali urządzona jest podręczna apteczka, zaopatrzona w niezbędne środki lecznicze, najczęściej potrzebne dla pensjonarzy zakładu.

= Na pomieszczenie istniejących dotąd przy ulicy Muranowskiej warsztatów rzemieślniczych dla sierot i biednych chłopców starozakonnych, przed kilku dniami, w pobliżu ulicy Konwiktorskiej, nabyty został plac, i roboty około budowy domu na ten cel wkrótce się rozpoczną. Nowe warsztaty mają być powiększone o tyle, że zatrudnią 80-ciu chłopców.

= Jak donosi *Warsz. Dniewnik*, przed niedawnym czasem w Nasielsku odbył się pojedynek na rewolwery między dwoma oficerami konsystującego tam pułku niżegorodzkiego piechoty: sztabs - kapitanem S. i porucznikiem G. Powodem do spotkania była słowna obraza, wyrządzona sztabs - kapitanowi S. przez porucznika G., który został raniony w lewą rękę i w lewy bok.

= *Warsz. Dniewnik* dowiaduje się, iż w Myszyńcu pod Ostrołęką zatrzymano 10-iu wychodźców, dążących do Brazylji, nazajutrz zaś w Ostrołęce zatrzymano ich 17-tu. *Warsz. Dniewn.* twierdzi, że większość emigrujących stanowią katolicy, o wiele zaś niższy procent żydzi.

= Prezydującym w delegacji pożyczkowej urzędników władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego z ramienia władzy wyznaczono radzcę dyrekcji głównej p. Artura Szczukę, który też z urzędu w delegacji tej zasiadać będzie. Do kompletu naczelników, zasiadających w delegacji powołano z wyboru również naczelnika biura dyrekcji szczegółowej warszawskiej, p. A. Słowikowskiego.

= Ordynatorem etatowym kliniki szpitalnej terapeutycznej uniwersytetu warszawskiego mianowany został p. Adam Chełmoński, dotychczasowy nadetatowy ordynator tej kliniki.

= W dniu wczorajszym odbyły się zaręczyny Józefa hr. Kossakowskiego z Marją hr. Chodkiewiczówną.

= Zawezwany telegraficznie przez p. prezydenta miasta Warszawy jenerała Starynkiewicza, główny inżenier robót kanalizacyjnych, p. Lindley, odpowiedział również w drodze telegraficznej, że przybędzie do Warszawy w d. 16-ym b. m., t. j. w przyszły czwartek.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: gubernator łomżyński rz. r. st. Essen i prezesi: izby skarbowej rz. r. st. Bożowski oraz akcyzy rz. r. st. baron Szteingel w objazd służbowy.

= **Z literatury.**

* Świeżo wyszły nr 14-ty *Wędrowca* odznacza się rozmaitością i doborem treści.

Dział geograficzno-przyrodniczy reprezentują w nim „Półwysep Kierczeński" Leona Chrzanowskiego, „Oświetlanie sztuczne" St. Kramsztyka, „Rządy u zwierząt" I. K. Potockiego i „Zmniejszenie się wód w rzekach" F. Jabłczyńskiego.

Dział literacki wypełnia rozbiór „Pogrzebu Schelleya" K. Kaszewskiego, opowiadanie „Na Powiślu" Ursyna i „Męka Pańska w sztuce" przez S. S.; chwilę bieżącą charakteryzuje cały szereg drobnych artykułów, popartych odpowiedniemi ilustracjami.

* Wydawnictwa księgarni M. Wołowskiego „Nędzników" Wiktora Hugo ukazało się już 6 zeszytów.

* W ostatnim numerze *Ateneum* Cezary Jellenta w artykule „Z pod dłuta i pędzla" pisze o pracach ostatnich Kurzawy, Chełmońskiego i Gierymskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro dany będzie „Straszny dwór" Moniuszki, wznowiony pod kierunkiem p. Rzebiczka.

W obsadzie figurują panie: Dowiakowska, Lewicka i Szczepkowska, pp.: Aleksandrowicz, Dyliński, Myszuga, Kwieciński, Niedźwiedzki i Siwicki.

* „Honor" ukaże się jutro po raz siódmy na deskach teatru Rozmaitości.

* Teatr Mały daje jutro po raz czternasty krotochwilę „Państwo Moulinard".

Widowiska dopełnią „Figle Chochlika" z Zimajerową.

* Z krotochwili Abrahamowicza „Jubileusz" rozpoczęto w teatrze Małym próby pamięciowe.

* Z niegranych od dłuższego czasu utworów znajdują się na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Rozmaitości: „Serafina" (czwartek) i „Śmierć cywilna" (sobota).

* Panna Parysotówna, znana z debiutu na naszej scenie, próbować będzie w przyszłym tygodniu po raz drugi sił swoich w komedji J. A. Święcickiego „O własnej sile".

* Panna Marja Micińska, córka utalentowanej artystki naszej sceny, uzyskała pozwolenie debiutowania na deskach teatru Rozmaitości.

Młoda aspirantka do zawodu dramatycznego zaprezentuje się publiczności w „Pożarze w klasztorze", naznaczonym na przyszły wtorek.

* Dyrekcji teatrów warszawskich złożono przekłady sztuk: „Koniec Sodomy" Sudermanna, oraz „L'Obstacle" i „Sapho" Daudeta.

* Jak donosi *Warsz. Dniewnik*, p. Myszuga opuszcza Warszawę. „Na jego miejsce zaangażowany już jest tenor Warmut, z płacą po 135 rs. za występ. Myszuga, z którym dyrekcja teatrów nie chciała wznowić kontraktu, wyjeżdża do Paryża, a następnie do Włoch. Podobno na scenę tutejszą, oprócz p. Warmuta, będzie zaangażowany nanowo p. Chodakowski, cieszący się sympatjami publiczności warszawskiej".

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 267, Rozmaitości 252, Małym 184; na odczycie w sali ratuszowej 120.

* Koncerty Barcewicza w Kielcach i Radomiu stanowczo do skutku przychodzą.

Pierwszy koncert odbędzie się pojutrze, w niedzielę, w Kielcach, a nazajutrz, t. j. w poniedziałek, w Radomiu.

Oprócz Barcewicza, śpiewaczki panny Osuchowskiej oraz pjanisty prof. Hertza, w obu koncertach bierze udział znany barytonista, p. Witold Szaniawski.

= Koncert.

W Łodzi w poniedziałek koncertowali: panna Szlezygierówna, b. śpiewaczka opery warszawskiej, p. Aloiz, oraz p. Melcer.

Że panna Sz. pieśnią Moniuszki „O Zosi sierocie" oczarowała słuchaczów, o tem wspominać chyba zbyteczna. Sympatyczną artystkę przyjmowano tak gorąco, oklaskiwano tak serdecznie, że odśpiewała nad program kilka numerów.

Z niemniejszem zadowoleniem słuchano p. Aloiza, który odegrał, jak zawsze, świetnie ustępy z koncertów Goltermana i Servaisego, oraz piękny „Romans" i „Taniec Elfów" Poppera.

Pan Melcer również, a zwłaszcza za świetne odegranie walca Czajkowskiego zbierał sowite oklaski.

= Najbliższe odczyty.

Katedrę prelegenta po p. Krzyżanowskim, który w dniu wczorajszym zakończył swój odczyt o mieście i zdrowiu, w niedzielę, czwartek i przyszłą niedzielę zajmie dr. med. p. Henryk Nussbaum.

Z powodu, że treść odczytu „O budowie i mechanizmie ustroju ludzkiego" dla lepszego wyjaśnienia wielu szczegółów wymaga demonstracyj, możliwych jedynie przy świetle sztucznem, wszystkie te trzy odczyty odbywać się będą w porze wieczornej, t. j. od godz. 8-ej.

= Nowe zbiory.

Do muzeum hr. Branickich we Frascati nadeszły z zagranicy liczne okazy ptaków.

Nowy zbiór nadszedł w stanie takim, iż odrazu może być umieszczony w muzeum.

= Kaplica filjalna.

Mieszkańcy wyznania ewangelicko-augsburskiego, licznie po za rogatką wolską i w okolicy zamieszkali, wystąpili z podaniem do kolegjum gminy, ażeby na cmentarzu kaplica Halpernów zamienioną być mogła na filjalną, w której odprawiałyby się nabożeństwa.

Prośba umotywowaną została tem, że do kościoła przy ulicy Królewskiej położonego, jako zbyt odległego od dzielnicy wolskiej, wyznawcy nie zawsze mogą w oznaczonym czasie zdążyć na nabożeństwo.

W razie uwzględnienia prośby spodziewać się nale-

ży, że i plac przed cmentarzem do dnia dziś nie zabrukowany i pełen kałuży do porządku przyprowadzony zostanie.

= Plantacje owocowe.

W jednym z większych majątków w okolicy Warszawy rozpoczęto roboty około założenia wielkiego ogrodu owocowego, który urządzonym będzie na przestrzeni 16-tu włók, a na której, oprócz innych krzewów, zasadzonych będzie 50,000 drzewek wiśni i czereśni.

Założyciel wielkiego ogrodu owocowego w przyszłości liczy głównie na wywóz owoców na rynki do Cesarstwa, dokąd duże transporty tegoż produktu przychodzą dotąd z zagranicy.

= Zarozumiałość.

Do jakiego stopnia francuzi są zarozumiali, niech posłuży fakt następujący, podany przez *Ogrodnika polskiego*.

Francuzkie towarzystwo ogrodnicze, urządzając ciągłe wystawy produktów ogrodniczych, dopuściło dopiero niedawno do udziału w konkursach wystawców zagranicznych.

Może belgowie i anglicy będą tam szczęśliwsi, z naszemi bowiem okazami obchodzą się w Paryżu po macoszemu.

Raz np. nie odebrano wcale okazów, wysłanych przez warszawski ogród pomologiczny, a drugi raz wskutek energicznych reklamacyj otrzymano nadgniłe.

Z tych to nadgniłych owoców wyciągnięto wniosek, listownie do Warszawy przesłany, że tylko we Francji gruszki mogą być dobre.

Dalej następuje przyjacielska rada, aby nasi ogrodnicy próżnych prób hodowli gruszek stanowczo zaniechali.

Podobne orzeczenie tutejszych ogrodników serdecznie ubawiło.

= Z Wisły.

Poziom wody nie dosięga już nawet 4 stóp, co wpływa ujemnie na ruch spławny; kilka berlinek, podążających z ładunkami z Prus z trudnością żegluje ku Warszawie.

Liczba berlinek, stojących przy warszawskim brzegu, zmniejszyła się o parę, które odpłynęły w dół Wisły z ładunkami przeważnie węgla.

W drodze ku Warszawie z Gdańska jest parowiec towarowy „Konstanty”, z ładunkiem różnych towarów dla tutejszych kupców.

= Niebezpieczny zbieg.

Ogród zoologiczny i w dniu wczorajszym był widownią wypadku, który na szczęście nie pociągnął za sobą groźniejszych następstw.

Po południu przeprowadzano z jednej klatki do drugiej niedźwiedzia, a przeprowadzali go dwaj robotnicy.

Korzystając z chwilowej swobody, niedźwiedź stanął na tylne łapy i chciał objąć jednego z robotników.

Przestraszony robotnik puścił łańcuch i uwolniony niedźwiedź zaczął biegać po ogrodzie.

Krzyk służących ściągnął do ogrodu kilku innych robotników i przy ich pomocy, oraz po użyciu drągów zdołano szczęśliwie zagnać zuchwałego zbiega do klatki.

= Sierota i lokaj.

Szajka oszustów, operujących w Warszawie pod pozorem szukania oficjalistów rolnych, o czem donosiliśmy przed kilku dniami, została schwytaną.

Mniemana sierota, właścicielka dóbr na Podolu, jest to Franciszka Kacperska, a towarzysz jej lokaj, własny mąż Walerjan Kacperski.

Małżonkowie Kacperscy pochodzą z Ostrowa, w gub. łomżyńskiej, i służyli przez pewien przeciąg czasu w gub. podolskiej, w pow. winnickim.

Znajomość tamecznych stosunków pozwala im bałamucić łatwowiernych.

W roli opiekuna rzekomej sieroty Głębockiej występował rodzony brat oszustki, Walery Jasiński.

Oprócz okradzenia p. M. z pod nr. 1-go przy ul. Gnojnej, oraz p. W. na Pradze, zuchwała szajka wyłudziła pieniądze od wielu łatwowiernych, dających pieniądze tytułem kaucyj.

Jeden z załapanych, p. K., przytrzymał oszustów w Łucku, w gub. wołyńskiej.

Odgrywający rolę lokaja Kacperski zdołał umknąć.

Siostra zaś jego, owa „sierota” i „srogi opiekun” Jasiński są aresztowani.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Nowogrodzkiej pod nr. 24-ym Wiktorji Dobrackiej skradziono różną garderobę wartości 130 rs. — Z mieszkania Józefa Siemianowskiego przy ul. Solnej pod nr. 15-ym skradziono 27 rs., kosztowności i bieliznę na sumę 156 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Twardej pod nr. 26-ym Abramowi Szuldszerowi skradziono różną garderobę wartości 118 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Elektoralnej pod nr. 23-im Aleksandrowi W. skradziono rzeczy na sumę 120 rs.

= Przy pracy.

Wczorajszego wieczora w fabryce czekolady pod nr. 55-ym przy ul. Grzybowskiej robotnik, Jan Nowakowski, uległ zgnieceniu palcy u lewej ręki.

Na Czystem Wojciech Kilniewicz, oczyszczając dach, pośliznął się i spadł na kupę gruzu.

Podniesiono go ze złamaną ręką i dotkliwem obrażeniem prawego boku.

= Z wichury.

I wczoraj silny wiatr spowodował kilka wypadków, a mianowicie:

Na placu św. Aleksandra z domu pod nr. 11-ym został zerwany szyld, który uderzył jakiegoś przechodnia.

W parku łazienkowskim spadła spora gałęź i zraniła Józefa Minkowskiego.

W pobliżu rogatek wileńskich zostały wywrócone słupy telegraficzne.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 918 Teofil Paczuski przejechał na ul. Senatorskiej robotnika Józefa Motla, który złamał rękę i poniósł ciężkie obrażenie krzyża.

Motla, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod nr. 41-ym przy ul. Dzikiej.

Na rogu ul. Królewskiej i Marszałkowskiej dorożkarz № 615, nie zwalniając biegu przy skręcie, najechał na Walentego Perkowskiego, zamieszkałego pod nr. 6-ym przy ul. Marjensztad.

Perkowskiego wydobyto z pod kół z ciężką raną w głowie i uszkodzonemi nogami.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy, odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

Na ul. Marszałkowskiej pozostawione pod dozorem małego chłopca konie przy furgonie, rozwożącym naftę, rozbiegały się.

W szalonym biegu furgon zaczepił przy rogu ul. Wspólnej o latarnię, którą przewrócił, a wskutek wstrząśnięcia chłopiec spadł z wozu i boleśnie się potłukł.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym na ul. Bagatela ukazał się wściekły pies, który rzucał się na przechodniów.

Nikt wszakże z ludzi nie został pokąsany.

Natomiast psy z różnych domów wszczęły walkę z niebezpiecznym towarzyszem, którego zabili dwaj policjanci.

Zdołał on wszakże pokąsać 7 psów i koguta.

Pokąsane zwierzęta wzięte zostały pod obserwację weterynaryjną.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym przybył do pokoi umeblowanych pod nr. 21-ym przy ul. Nalewki Lejba Broncel, mieszkaniec Brześcia Litewskiego.

W parę godzin później służący znalazł gościa bez życia.

Celem zbadania przyczyny zgonu, śledztwo zarządzono.

= Podpalenie.

W dniu wczorajszym na poddaszu domu pod nr. 35-ym przy ul. Wołowej wynikł pożar.

Mieszkańcy ogień w samym zarodzie ugasili.

Okazało się, iż ktoś ogień rozmyślnie wzniecił, znaleziono bowiem pakuły naftą oblane i rozrzucone zapałki.

Śledztwo celem wykrycia podpalacza zarządzono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 11-go b. m. warszawski kantor Banku państwa przyjmować będzie od właścicieli 5-procentowych biletów bankowych emisyj: części I-ej, III-ej IV-ej i V-ej, podania o zamianę na trzecią 4-procentową pożyczkę wewnętrzną w obligacjach na okaziciela lub imiennych na sumę 100, 500, 1,000, 5,000 i 10,000 rs. Przy podaniach należy przedstawiać bilety bankowe ze wszystkiemi kuponami, płatnemi po d. 27-my czerwca. W razie, jeżeli bilety, przeznaczone do zamiany, nie znajdują się w rękach właściciela, należy złożyć kaucję w wysokości 7 rs. na każde 100 rs. nominalne w 5-procentowych biletach bankowych, deklarowanych do zamiany.

ZE ŚWIATA.

× **Spadek.** Na ostatniej sesji sejmu lwowskiego zainterpelowano w sprawie fundacji Hieronima Sadowskiego, zmarłego przed 30-tu laty, który zapisał na zakład sióstr miłosierdzia w Czortkowie cały swój majątek, obliczony na pół miljona złr. Do spadku tego, odgrzebanego teraz, należały też cenne zbiory ś. p. Sadowskiego, złożone z obrazów, kosztowności, mebli, starych dzieł i t. p., które przez 30 lat leżały zamknięte w trzech izbach dworu czortkowskiego. Po interpelacji sejmowej wysłało namiestnictwo do Czortkowa komisję do przejrzenia inwentarza. Komisja ta zarządziła obecnie, że część zbiorów, a szczególnie obrazy przewiezione będą do muzeum Ossolińskich, a część do lwowskiego muzeum przemysłowego.

× **Do Krakowa** przybywają syngalezi, których partja gościła przed laty w Warszawie.

× **Związani co się zowie.** W czasie minionych świąt Wielkanocnych zjechała do Budapesztu w celu obejrzenia osobliwości stolicy para wieśniaków, niemców, z wesprimskiego komitatu. Zachwyt naiwnych turystów nie miał granic, gubili się w pięknościach stolicy póty, póki nie zgubili się *de facto*. Pewnego razu mąż, obejrzawszy się za żoną, nie znalazł jej obok siebie, przepadła gdzieś, jak kamień w wodzie. Po długich poszukiwaniach, które nawet przy pomocy policji trwały 24 godzin, udało się nareszcie odnaleźć zgubę, mąż wszakże, aby powtórnie nie narazić się na chwilową bodaj utratę małżonki, przywiązał ją sznurkiem do siebie, i w ten sposób para nasza i stułą i sznurkiem związana, a więc związana co się zowie, dokończyła, już bez wypadku, oględzin stolicy.

× **Magnacka fortuna.** O rozmiarach majątku księcia Adolfa Józefa Szwarcenberga, położonych w Czechach i Styrji, daje do pewnego stopnia wyobrażenie ilość zwierzyny, jaka w czasie polowań rocznie w majątkach tych pada. W r. z. ubito w nich 85,206 sztuk, przedstawiających wartość 75,000 złr. Ilości odpowiadała rozmaitość zwierzyny.

× **Uproszczenie.** Książę Bismark, który do tej pory w podziękowaniu za okazaną mu życzliwość odpowiadał zawsze autografami, zmienił obecnie system, rozdając na prawo i lewo fotografje swoje. Z okazji ostatniego obchodu dnia urodzin, wszystkich składających mu życzenia osobiście obdarował fotografjami. Przedstawiają one popiersie księcia w stroju cywilnym, z gardenją w butonierce i noszą własnoręczny jego podpis: „Bismark, 1-go kwietnia 1891.”

× **Wystawa prasy.** W czasie od d. 17-go maja do 15-go września otwartą będzie w Paryżu w pałacu sztuk pięknych, na polu Marsowem międzynarodowa wystawa prasy. Znajdą tu pomieszczenie: dzienniki, przeglądy, albumy, tygodniki, miesięczniki, afisze, prospekty itp. Dyrektor komitetu wystawy, p. I. Bell, zwrócił się z prośbą do redaktorów i wydawców świata całego o przysyłanie przez czas trwania wystawy po egzemplarzu pism codziennych, począwszy od numeru z przedednia otwarcia wystawy, po 2 egzemplarze tygodników, po 3 zaś dwutygodników i miesięczników. Pisma znajdą pomieszczenie na ścianach sal wystawowych bezpłatnie.

× **Pijacy eteru.** Z Londynu donoszą, iż od pewnego czasu coraz tu częściej nadchodzą wieści o rozprzestrzenieniu się po znacznej części Irlandji, zwłaszcza w okolicach wyspy północnych, przez protestantów przeważnie zamieszkałych, zwyczaju nałogowego używania eteru. Zbrodnia ta, bo inaczej nałogu tego nazwać nie wypada, rozwielmożniła się na przestrzeni 1,000 mil angielskich kwadratowych i objęła całe hrabstwo Tyrone, znaczną część Londonderry i dystrykty Formanagh i Monaghen. Nałogowi zgubnemu oddają się wszystkie klasy mieszkańców, bez różnicy płci i wieku. Zwyczaj używania eteru panuje tu zaledwie od lat 30-tu, a wytworzyły go pośrednio towarzystwa wstrzemięźliwości. Ludność wyprzysięgała się od wódki tłumnie, aby jąć się następnie chciwie środka, upajającego łatwiej i taniej—eteru. Gdziekolwiekby jednak źródło nałogu leżało, niemniej prawdą jest, iż wszystkie dziś w Irlandji apteki i składy masami eter sprzedają. Cena za gallon w sprzedaży częściowej niewiele wyższa jest nad 11 marek. Jednorazowa dawka waha się między łyżeczką od herbaty a kieliszkiem od wina. Wyrabiają go z wolnego od podatku t. zw. spirytusu metylizowanego. Sposób użycia jest następujący: Przedewszystkiem konsument płucze usta dokładnie wodą, następnie zatyka nos i podany w kieliszku eter wypija szybko duszkiem. Zwyczajnie wystarcza jedna doza do wywołania upojenia, które przez różne przechodzi stopnie. Twarz czerwienieje, występuje rodzaj stłumionego pobudzenia, następnie muskuły drętwieją, występują sny dziwaczne, wreszcie przychodzi zupełne obezprzytomnienie. To ostatnie trwa jednak krócej, niż przy użyciu alkoholu, następstwa wszakże cięższe są. Ból głowy, nudności, niestrawność, wymioty, przyczem u dziewcząt pojawiają się napady hysteryczne. Pijacy nałogowi ulegają halucynacjom, trwałemu stanowi upojenia, upadkowi sił i woli. Zastraszającem jest przedewszystkiem, że nałóg ten rozwija się i wśród dzieci, które tak fizycznie, jak umysłowo rujnuje. Smutne to położenie rzeczy na jaw wydobył komitet, działający pod przewodnictwem Sir Lyona Prayfair'a, dotąd jednak nie znalazł środka zaradzenia złemu.

BAŃKI MYDLANE.

Ze świata dziecięcego.

Czteroletnia Mania boi się iść do ciemnego pokoju.

— Nie pójdę—woła z płaczem—nie pójdę sama!...

A na to pięcioletni Bolo:

— Czego się boisz?—rzerze—idź... przecież tam stoi samowar...

*

Jeszcze z tegoż świata.

— Bolu! idź do pokoju. Grzmi...

— Nic nie szkodzi, ciociu. Ja i tu słyszę.

*

Pan Kalasanty Balcarek, majster kunsztu murarskiego, powraca do domu w stanie bardzo wesołym.

— Ach! ja nieszczęśliwa z tym pijakiem—biada żona.—Gdzieżeś znowu podział sześć rubli?

— Gdzie? A no, widzisz, duszko, rozeszły się. Tu rubel, tam rubel—to już dwa. Przytem chciałem sobie kupić buty za trzy ruble, ale chcieli cztery. Ot i masz sześć... Rozumiesz?

Napoleon I-szy i Talleyrand.

Przytaczamy tu wyjątek z Pamiętnika Talleyranda, odnoszący się do powtórnego małżeństwa Napoleona I-go z córką cesarza Franciszka.

Pierwszy to raz dobywa się tu na jaw dokładny a wiarogodny opis przebiegu słynnego posiedzenia rady stanu, zwołanej przez cesarza, w celu omówienia tej sprawy.

Zostawiamy słowo Talleyrandowi:

„Szczegóły posiedzenia rady stanu, na którem cesarz poddał pod roztrząsanie sprawę wyboru nowej cesarzo-

wej, nie pozbawione są pewnego historycznego znaczenia, pomieszczam je więc tutaj.

Od dłuższego już czasu z polecenia Napoleona tak na dworze, jak i wśród publiczności, rozszerzano pogłoskę, jakoby cesarzowa Józefina bezdzietną pozostać miała, brat zaś cesarza, Józef Bonaparte, nie posiadał dostatecznych zdolności do zajęcia tronu. Pogłoski te, kolportowane za granicą, powracały ztamtąd do Francji, na miejscu zaś Fouché za pomocą tajnej policji, książę Bassano wśród ludzi nauki, Berthier w wojsku dodawali im wagi.

Tak stały rzeczy, gdy w styczniu r. 1810-go cesarz zwołał nadzwyczajną radę stanu, złożoną z pierwszych dostojników państwa, ministrów, szefa wydziału oświaty publicznej i dwóch czy trzech wysokich stopniem osób. Liczba i dobór członków rady, tajemnica, jaka towarzyszyła zwołaniu jej, i długie milczenie, jakie zaległo na sali przed otwarciem narad, wskazywały dostatecznie, iż niezwykła sprawa miała być na niej roztrząsana.

Z pewnem zakłopotaniem i widocznem wzruszeniem zagaił radę cesarz mniej więcej w te słowa:

— Nie bez bólu, wierzcie mi, zrzekam się związku, który tyle pociechy i słodyczy dał mi w życiu domowem. Gdybym, pragnąc urzeczywistnić nadzieje, jakie w nowem małżeństwie mojem pokłada państwo, chciał iść tylko za własnem, osobistem uczuciem, to wybrałbym z pomiędzy córek legji, z pomiędzy córek walecznych Francji towarzyszkę dla siebie, a dla francuzów cesarzowę, którą charakter i cnoty godną czyniłyby tronu. Trzeba jednak liczyć się z wymaganiami wieku, ze zwyczajem, za granicą przyjętym, a szczególniej z obowiązkami, jakie na nas polityka nakłada. Panujący starali się niejednokrotnie o związki z rodziną moją, sądzę więc, że i mnie wolno żądać wzajemności. Trzy domy panujące mogłyby Francji dać cesarzowę: Rosja, Austrja i Saksonja. Wezwałem was, moi panowie, abyście orzekli, któremu z tych trzech państw interesy Francji pierwszeństwo przyznają?

Po przemówieniu tem nastało długie milczenie, które przerwał cesarz słowami:

— Panie kanclerzu, jakie jest twoje zdanie?

Cambacérès po chwilowym namyśle wystąpił z opinją, iż Austrja, jak była, tak będzie wieczystym naszym wrogiem. W długiej przemowie uzasadniał zdanie swoje, popierając je licznemi przykładami, zakończył wreszcie życzeniem związku z Rosją.

Lebrun zostawił politykę na boku, po mieszczańsku jął wychwalać cnoty, prostotę i dobry obyczaj dworu saskiego, żądając połączenia się z tym ostatnim. Murat i Fouché byli zdania, iż położenie rzeczy, wytworzone przez rewolucję, domagało się koniecznie związku z Rosją.

Z kolei cesarz zwrócił się do mnie. Znalazłem się w swoim żywiole, to też wywiązałem się z zadania nie najgorzej. Udało mi się do dieść, iż związek z Austrją największe dla Francji przedstawia korzyści. Zwróciłem się do cesarza, jako do francuza, żądając wprowadzenia do kraju austrjackiej księżniczki, aby Francję w oczach własnych i wobec Europy oczyścić z zarzutu zbrodni, która cięży na niej, jakkolwiek dziełem była wzburzonego stronnictwa. Frazes „zgoda z Europą", jakiego kilkakrotnie z umysłu i z naciskiem użyłem, trafił do przekonania wielu członków rady, zniechęconych już wiecznie trwającemi wojnami. Mimo kilku zarzutów, z któremi wystąpił cesarz, widocznem było, iż w zasadzie godził się ze mną. Po mnie przemawiał Mollier, minister finansów, popierając mnie jasnym, subtelnym umysłem swoim.

Wysłuchawszy zdania obecnych, cesarz podziękował radzie, poczem opuścił salę.

(=)

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 2-ej klasy 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 5729 rs. 5000 u kolektorek Chamerskiej i Gostkowskiej w Lublinie; nr. 4189 rs. 3000 u kolekt. Lebiedjewa w Warszawie; nr. 21,857 rs. 1000 w kolekcie Czerwonego Krzyża u Mroczkowskiej w Warszawie; nr. 21,797 rs. 500 u kolektorki Saskiej w Opocznie.

— Komitet kwest donosi, że do ofiar z wielkiej soboty w kościele św. Marcina po skończeniu kwesty p. Stanisława Zawadzka, małżonka rejenta, nadesłała złożonego sobie w monecie srebrnego rubla.

— W rocznicę śmierci ś. p. Erazma Czekierskiego, dnia 11 kwietnia, składam rs. 3 na nędzę wyjątkową. *K. Cz.*

— Dla najbiedniejszych: złożonego rubla tytułem kary przez parobka p. A. S., składam na ubogich. *L. S.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. KAZIMIERZ ZDANOWICZ,

inżynier i budowniczy powiatu gostyńskiego,

opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w Gostyninie w dniu 8-ym kwietnia 1891 roku, przeżywszy lat 67. 2—1381—

†

Ś. P.

JÓZEF KOZŁOWSKI,

właściciel dóbr Deszno, radca dyr. szcz. Towarzystwa Kred. Ziemsk. w Kielcach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu d. 8-go kwietnia 1891-go r., w wieku lat 60. Nabożeństwo żałobne odbędzie się d. 11-go b. m. (w sobotę), o godzinie **10-ej i pół** zrana, w górnym kościele WW. Świętych na Grzybowie, po skończeniu którego, o godz. **12-ej** w południe, nastąpi przeniesienie zwłok z mieszkania (Złota 25) na dworzec kolei warsz.-wied., zkąd przewiezione zostaną do wsi Krzcięcice i pochowane w poniedziałek, to jest d. 13-go b. m., na tamtejszym cmentarzu.—Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —495r—

† Ś. p. ANDRZEJ GOLDMAN,

przeżywszy lat 62, przeniósł się do wieczności w dniu 9-ym kwietnia r. b. Pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11-ym kwietnia, tj. w sobotę, o godzinie 3-ej po południu z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski. —1367—

Za spokój duszy 1375

†

Ś. P.

Leona de O'Byrn,

odprawione zostanie, jutro dnia 11 kwietnia nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krak.-Przed. o godz. **10½** rano, na które pozostała żona, brat i siostra zaprasza.

† Ś. p. Piotr Stelmaski,

lekarz weterynarji,

przeżywszy lat 30, zmarł w Petropawłowsku. Pozostały brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego, na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najś. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, w dniu 11-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godz. **11-ej** przed poł., odbyć się mające. —1347

† W d. 11-ym kwietnia b. m., jako w wigilję imienin ś. p. **JANA BOJANOWICZA,** b. członka Archikonfraternji literackiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana przy ul. Świętojańskiej, o godz. **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —451—

† Dnia 11-go kwietnia, to jest w sobotę, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godz. **10½** rano za duszę

ś. p. Juljusza Wilkans,

na które pozostała żona zaprasza życzliwych. —1364

† Za duszę ś. p. **Anny z Kubiczków Kwiatkowskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 11-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza. —1372

† W dniu 12 kwietnia, w kościele na Powązkach, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

Krystyny z Ulbrychów i Aleksandra Campioni,

na które pozostała rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —1368—

† W dniu 11 kwietnia, to jest w sobotę, jako w dwudziestą rocznicę śmierci

ś. p. **JANA LIPIŃSKIEGO,**

obywatela miasta Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które córka i zięć uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1370—

† W dniu 12-ym kwietnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Karoliny Błeszyńskiej**, a to z legatu przez niegdy Karolinę Błeszyńską uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —392—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki

ś. p. Leona Trzechadzkiego,

na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg zapłać" —1371— Familja.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremja* pisze, że niektórym ziemstwom gubernij południowych pozwolono sposobem próby zakładać banki miejskie.

Petersburg 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* donoszą, że wyprawa Maszkowa wyrusza z Petersburga w końcu bieżącego tygodnia.

OTWARCIE PARLAMENTU.

Wiedeń 10 go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiaj pojawił się w dziennikach tutejszych wiadomy komunikat koła galicyjskiego, zapowiadający politykę wolnej ręki.

Wiedeń 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Klub hr. Hohenwartha przyjął urzędową nazwę klubu zachowawczego, klub hr. Coroniniego nazwę „liberalnego centrum". Mowa tronowa ma podobno zganić surowo opozycję młodoczeską przeciw ugodzie z niemcami. Sprawozdawcą adresu ma być prof. Leon Biliński.

TESTAMENT NAPOLEONA.

Paryż 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Temps* podaje niektóre szczegóły testamentu ks. Napoleona. Dziedzicem głównym majątku jest książę Ludwik. Renta wszakże jego nie przenosi 100,000 fr. rocznie. Księżna Klotylda, wdowa, i księżna Letycja, córka, otrzymały także zapisy. Książę Ludwik otrzymał papiery rodowe; ma on dopomódz przyjaciołom zmarłego, Massonowi i Philisowi, do wydania pamiętników jego. Książę Wiktor jest absolutnie wydziedziczony; testament zabrania mu nawet udania się za pogrzebem ojca. Nie naznacza się wszakże żadnej głowy stronnictwa politycznego (dlatego rodzina, nie obrażając formalnie testamentu, mogła nią wybrać księcia Wiktora; *przyp. red.*) Napoleon życzy sobie spocząć za zezwoleniem rzeczypospolitej, albo w kaplicy Hieronima u Inwalidów, albo na skałach „*Iles sanguinaires*" w pobliżu Ajaccio, ażeby fale, które smagają te skały, jego smagane przez losy życie przypominały.

POWSZECHNE GŁOSOWANIE.

Bruksella 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Centralna sekcja izby deputowanych otrzymała memorjał prezesa gabinetu, Beernaerta, wykładający jej zasady rewizji konstytucji, projektowanej przez rząd. Warunki posiadania prawa głosu opierają się na mieszkaniu, cenzusie podatkowym i odpowiedniej stopie wykształcenia. Liczba wyborców zwiększyłaby się w Belgji do 600,000 głów. Taka rewizja konstytucji nie zadowolni robotników, którzy domagają się bezwarunkowo powszechnego głosowania.

SPÓR WŁOSKO-AMERYKAŃSKI.

Rzym 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prezydent Unji amerykańskiej, Harrison, wystosował niezmiernie uprzejmą depeszę do króla Humberta, w której wyraża najgorętsze sympatje dla narodu włoskiego i domu sabaudzkiego i uprasza, aby król wpływem swoim ułatwił przyjacielskie umorzenie zatargu. Król Humbert oświadczył, że pochwala wprawdzie postępowanie swojego rządu, podziela wszakże nadzieję prezydenta, że sprawa wkrótce w sposób pokojowy załatwiona zostanie.

Nowy Jork 10-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Przybyły tu z Waszyngtonu poseł włoski, bar. Fava, odjeżdża jutro do Europy. Odjazd jego wszakże wobec gotowości rządu Unji do zadosyćuczynienia żądaniom gabinetu włoskiego utracił swój pierwotny charakter demonstracyjny. Parkerson i Houston, przywódzcy nowoorleańskiego *lynchu*, złożyli już świadectwo przed miejscowym trybunałem przysięgłych.

POTRÓJNE PRZYMIERZE.

Londyn 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Times* zapewnia, że układy co do odnowienia potrójnego przymierza skończone. Podpisanie nowego traktatu na lat pięć lada dzień jest oczekiwane. Przymierze jest i nadal odpornem; nie rozciąga się ono na kolonje.

Paryż 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Królowa Wiktorja przedłuża swój pobyt wiosenny w Grasse do d. 20-go maja.

Rzym 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przybyły tutaj dotychczasowy rezydent włoski w Harrarze Narazini potwierdza, że negus Menelik czuje skruchę i gotów jest nawiązać napowrót przyjacielskie stosunki z Włochami.

Rzym 10-go kwietnia (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Hrabiego Antonellego oczekują lada chwila w Brindisi.

Bern (w Szwajcarji) 10 go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rada związkowa uchwaliła rewizję konstytucji szwajcarskiej w tym duchu, że 50,000 obywateli szwajcarskich ma prawo zażądać rewizji po-

jedynczych artykułów konstytucji. Jeżeli przedstawią oni sformułowany już projekt, może on być niezwłocznie poddany pod bezpośrednie głosowanie ludu szwajcarskiego.

Berlin 10-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **241 55** (wczoraj 241.75)
Ruble na dostawę **241 75** (wczoraj 241.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ciekawemu.* — Bliższego adresu ks. F. M. nie znamy, ale zapewne wystarczy adresować: ks. Firmin Mędrkiewicz w Kostromie.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Tak panie, jednym z odznaczających się wykonawców w teatrze amatorskim, odegranym w Wiedniu, a o którym donosiliśmy, był p. *Szałas,* a nie *Szalkus*, jak to błędnie wydrukowano.

— *Zapytującym się o bilety.* — Z biletów ulgowych, służących studentom, mogą korzystać obecnie i uczniowie zakładów średnich naukowych, lecz tylko na kolei wiedeńskiej (patrz taryfę № 3,169 w № 185-ym czasopisma *Zbiór taryf kolei russkich*). Pozostałe koleje warszawskie ulgi tej do uczniów dotychczas nie stosują. Kolej terespolska ulgę dla uczniów wprowadza z d. 15-ym b. m., o czem również zrobiono odnośne ogłoszenie w № 200 wyżej przytoczonego czasopisma za № 3,322.

— *Juveni.*— Niema. Z niemieckich: K. Grupner: „Toast-Buch", Chemnitz, 1884, Hoger, mar. 1; E. Wallner: „Das grosse Buch der Toaste", wyd. 5-te, Erfurt, 1884, Bartholomäus, mar. 5; „Ich bitt' um's Wort! Heitere Tafelreden", Berlin, 1887, Neufeld et Mehrring, mar. 4.

— *Panu A. E. Dąbr. z Kujaw.* — Przy objaśnieniu herbów: „Muryson" i „Mora", zamieszczonem w numerze z dnia 2-go b. m., omyłkowo wydrukowano nazwisko „Murzynówny", zamiast „Murzynowscy".

— *Stałej prenumeratorce.* — Aby odpowiedzieć na pytanie, co stanowi piękność śpiewu pod każdym względem, musielibyśmy napisać duży artykuł. Przedewszystkiem potrzeba dobrej szkoły śpiewu, następnie głosu, dalej zrozumienia tego, co się śpiewa, i oddania myśli librecisty i kompozytora wiernie, ale ze smakiem estetycznym. Nie może być pięknym śpiew, jeżeli śpiewak, wypowiadając np. uczucia miłości, pozostaje sam chłodny, albo znów śpiewa wszystko z uczuciem przesadnem. Kto śpiewa pięknie w całem znaczeniu tego wyrazu, ten z każdego utworu uczyni rzecz piękną. Wogóle piękny śpiew chodzi zawsze z estetyką i artyzmem w parze. Na drugie pytanie odpowiadamy, że w czasie żałoby można używać czarnego wachlarza, oraz jeździć konno.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu J. T., prenumeratorowi „Kurjera" z m. Witegry, gub. ołonieckiej.*— Ofiary, o które sz. pan zapytuje, były ogłoszone w № 70-ym *Kurjera*, który pod opaską wysyłamy.

GIEŁDA.

Warszawa d. 10-go kwietnia.

Berlin obiecywał nam dziś płacić jednomyślnie 242, co odpowiada kursowi 41.32½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 41.45 (równia 241.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 41.40 (t. j. 241.60 m. za 100 rs.). O właściwej tendencji nie było dziś mowy, a różnice, jakie powstały, przypisać raczej należy ponoszonym lub nie ponoszonym kosztom tranzakcji. Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli; przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli nabywcy do końca b. m. po 41.42½, względnie do woli zbywającego po 41.25 i z odbiorem stałym po 41.40, żądano zaś za dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy w ciągu czerwca r. b. po 41.32½ i od połowe do końca maja po 41.35.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.45, 41.42½ i 41.40, przeważnie jednak po kursie 41.40, żądając 41.50, poszukiwano w końcu giełdy po 41.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.30. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.39, kupowano zaś po 8.36, przy chęci płacenia w końcu giełdy 8.37. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.50, poszukiwano po 33.40, nabywano zaś po 33.55. Za **Wiedeń** krótki otrzymywano 72.70, przy chęci osiągnięcia 72.80 i przy poszukiwaniu po 72.60.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Poszukiwano listów likwidacyjnych po 97 i 96.70, przy żądaniu po 97.40 i 96.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.75 za kilka tysięcy rubli w drobnych sztukach. Wschodnie pożyczki po 102 I i II-ej em. i po 103 III-ej em. w zaofiarowaniu nominalnem, przy chęci płacenia 101.50 i 102.65, wzięto kilka tysięcy I-ej em. po 101.50 w sztukach po rs. 50, po 101.75 w większych odcinkach oraz kilka tysięcy III em. po 102.25. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 238.25, kilka premjówek z r. 1866 po 221.50 i 221.75 oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 216.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.75, przy chęci nabycia po 97.45.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.65 I serji i po 100.25 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy I serji po 100.40 i 100.45, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 100.15, 100.10 i 100, płaconoby po 100.45 i 99.95. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., 100.50 II-ej ser., 100.20 III s. i po 100.10 IV i V-ej ser., przy chęci kupna po 101, 100, 99.90 i 99.75 w tym samym porządku, wzięto kilka tysięcy tys. III-ej po 100.PC, oraz kilkanascie tysięcy IV i V serji po 99.75, 99.85 i 99.90. Żądano za listy zast. m. Łodzi I s. po 99.50, 99 za II s., i 98.50 za III i IV-ej s., płaconoby 98.75, 98.50 i 98.25. Wzięto kilka tysięcy 6% list. zast. płockich po 103.85. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy wzięto kilka tysięcy po 99.30.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.83[3] do 8.84[8], garniec od 2.87½ do 2.88. Dowozy wystarczające. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.85.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 10-go kwietnia). — Po małej przerwie, znów zapanował ruch zwykły na wszystkich punktach targowych, tak z powodu wielkiej ilości dostaw jak i przybyłych za kupnem produktów. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy płacono po kop. 10, 10½, 11 do 12 kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. **Mięso** sprzedawano jak w zeszłym tygodniu: *Wołowina* w lepszych częściach od 11 do 12 kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 9—11 kop., w innych częściach od 8—8½ kop., wątróbka od 20—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 18—25 kop., łebek 12—15 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 9—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 18—20 kop., kiełbasy funt 15 do 17 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 18—20 kop. *Prosięta* sprzedają od 60 kop. do rs. 1 kop. 50. — **Drób**: kupowano indyki od rs. 2.00 do 3, zaś indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., kaczki większe od 80 do 90 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50—60 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** jak w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt 75 kop., wędzony 75 kop., sandacz śnięty 10—12 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 12 do 15 kop., karpie śnięte funt od 8 do 10 kop., wszelkie inne ryby funt od 5—9 kop. Śledzie uliki sztuka od 5—6 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 80 kop., większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8½ do 9 kop., zbieranego 5 do 6 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 27½ do 35 kop. funt, solone 25—27½ kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.00 do rs. 1.50, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3½ kop. — **Owoce**: gruszki sztuka od 5—6 kop., jablka sztuka od 1—4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek od 20 do 25 kop., cytryny sztuka 2 do 3 kop., pomarańcy 2½ do 5 kop. — **Nawalijki**: rzodkiewki pęczek od 6 do 7 kop., szpinaku blacik 10—15 kop., sałaty blacik kop. 10—12 kop., kalafjory sztuka od 15 do 20 kop., ogórki sztuka od 20 do 40 k., szczypiorku pęczek 3 do 5 kop.—**Warzywa**: za garniec kartofli 6—7 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—18 kop., Marchwi kupka od 1½ kop., buraków kupka od 1½ kop., kapusty główka 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 5—7 kop.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 10-ym kwietnia. Dostawy, które w przeciągu minionego tygodnia bardzo były szczupłe, w dniu dzisiejszym, jako przy piątku, doszły prawie do minimum. Tendencja była mocna, ceny niezmienione. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 100 korcy i płacono za wyborową 7.50, za dobrą 7.10, gorszemi gatunkami nie zajmowano się zupełnie. Żyta nadeszło bardzo mało. Sprzedawano je po 5.10 do 5.30 za wyborowe. Owsa dowiezono 300 korcy i płacono po 2.50 do 3.15 stosownie do gatunku. Pud siana sprzedawano po 35 do 42 kop., pud słomy zaś po 25 do 28 kop.

Toruń 6 kwietnia. — Usposobienie zwyżkowe. Pszenica tranzyto pstra 150 do 165 mar. (przy kursie 241, rs. 1.02 do rs. 1.12 za pud). Jasna 155 do 170 mar. (rs. 1.05 do rs. 1 kop. 15). Żyto tranzyto 112 do 122 mar. (76 do 83 kop.) Jęczmień tranzyto od 105 do 135 mar. (od 71 do 92 kop.). Owies tranzyto 95 do 105 mar. (64 do 74 kop.). Groch tranzyto 110 do 125 mar. (74 do 85 kop.). Rzepak tranzyto 190 do 210 mar. (rs. 1 kop. 25 do 1 kop. 42). Łubin niebieski 75 do 78 mar. (33 do 39 kop.). Łubin żółty 75 do 82 m. (37 do 42 kop.). Wyka 95 do 105 m. (51 do 58 kop.). Wszystko za 1,000 kil. Makuchy rzepakowe 4.50 do 4.80 m. (61 do 65 kop.). Makuchy lniane 5.20 do 5.60 m. (70 do 76 kop.). Otręby żytnie 4.70 do 4.80 m. (65 do 66 kop.). Otręby pszenne 4.35 do 4.60 m. (59 do 62 kop.). Koniczyna czerwona 30 do 45 m. (rs. 4.07 do 6.11). Koniczyna biała 40 do 60 m. (rs. 5.43 do 8.15). Tymotka 16 do 20 mar. (rs. 2.16 do rs. 2.71 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

Cukier. *Petersburg* 5-go kwietnia. Tutejszy rynek cukrowy w ubiegłym tygodniu usposobiony był mocno, przy znacznej poprawie cen. Obroty jednakże nie były zbyt znaczne, gdyż nabywcy, z powodu wysokich żądań, zachowywali się wyczekująco. Mączka cukrowa krystaliczna w towarze gotowym ofiarowaną była po rs. 5 do rs. 5.05, lecz sprzedano tylko drobnostki po tej cenie. Na dostawę kwietniową sprzedano partję po rs. 5.05. Na miesiące letnie poszukiwano po rs. 5.05, lecz nie było oddawców. Mączka mielona w sprzedaży cząstkowej rs. 5.05, a na wagony rs. 5. Na maj-czerwiec chciano płacić rs. 5.10, lecz niżej rs. 5.15 nie oddawano. Rafinada miała dobry odbyt; Szuchow podniósł ceny o 5 kop., skutkiem czego obecne ceny jego wynoszą: rafinada uprzywilejowana rs. 5.50, brak rs. 5.45; I-szy gatunek rs. 5.40, brak rs. 5.30.

Cukier. Jak to już w zeszłotygodniowem sprawozdaniu przewidzieliśmy, mączka wskutek znaczniejszych obrotów wzmocniła się w cenie i obecnie poszukiwaną jest na wagony po rs. 4.55 za pud, to jest po rs. 2.73 za 24 funt., lecz bezskutecznie; w detalu również cena podniosła się do rs. 2.77½ i na tym poziomie utrzyma się przez czas dłuższy. Dla rafinady i kostek nie nastąpiła korzystniejsza reakcja; gatunki te jednakże, będąc w bardzo silnych rękach fabrykantów niechętnych do czynienie ustępstw wbrew własnemu interesowi, nie mogą uledz silniejszemu spadkowi. Ceny utrzymały się bez zmiany: Hermanów rs. 3.07½, Michałów, Leonów, Czersk, Józefów, Konstancja, Dobrzelin, Guzów, Łubna (z I-ej ręki), Sanniki i russkie marki rs. 3.02½. Kostki żytyńskie rs. 2.95, innych marek rs. 3. Mączka rs. 2.75 na wagony, w detalu o 2½ kop. drożej. Rafinada, kostki i mączka koszerna o 2½ kop. drożej.

Okowita. *Hamburg* 4-go kwietnia (sprawozdanie tygodniowe). Tydzień przedświąteczny zaznaczył się na rynku hamburskim pewnym naciskiem na ceny okowity; szczególniej bliskie terminy z powodu obawy przed wypowiedzeniami wiosennemi, narażone były na natarczywe realizacje, skutkiem czego dostawy te, przy wstrzemięźliwym pokupie, straciły ¾ marki. Zaofiarowanie na terminy letnie i wiosenne było mniej obfite, lecz obroty szły kulawo z powodu braku przedsiębiorczości, tak dalece, iż i terminy późniejsze obniżyły się o ½ m. Gdy potem otwarcie terminu wiosennego przyniosło tylko bardzo ograniczone wypowiedzenia, które nie będąc dłużej w obiegu, znalazły łatwe przyjęcie u fabrykantów, a jednocześnie Berlin, wskutek zmniejszenia się wypowiedzeń na rachunek hamburski, zaznaczył żywą zwyżkę popyt, przy nader ograniczonem zaofiarowaniu z Rosji, osiągnął tu również przewagę, dzięki czemu ceny zdołały odzyskać z łatwością straty poniesione w tygodniu poprzednim. Fabrykaaci tutejsi zaopatrują się obficie z nadchodzącego tu towaru; główna część dostaw wiosennych nadejdzie w najbliższych tygodniach, skutkiem czego dostawy wciąż będą znaczne, podczas gdy z drugiej strony eksport w ostatnich dniach nie jest tak żywym, jakby tego życzyć należało. Spekulacja w ostatnich dniach uwzględniała znacznie więcej terminy letnie i przy deporcie, wynoszącym około 3 m., osiągnęła zainteresowanie swoje i na dostawy na październik-listopad. Zaofiarowanie w pierwszem ręku jest wciąż niezwykle ograniczone, gdyż w okręgach wytwórczych, skutkiem znacznego zmniejszenia się produkcji w miesiącu bieżącym oczekiwaną jest dalsza zwyżka cen. Dla rynku tutejszego jednakże miarodajnem będzie to, czy rzeczywiste zapotrzebowanie na eksport przedstawi odpowiednie zużytkowanie dla dowiezionego towaru i czy Rosja w dalszym ciągu zachowa też samą podstawę wstrzemięźliwą, jaką się odznacza od kilku tygodni. Notowano na wywóz: na kwiecień i kwiecień-maj 35½ m., 34½ m., 35½ mar. płacono, dziś 35½ m. w zaofiarowaniu, 35½ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 35½ m., 34¾ m., 35⅝ m. płacono, dziś 35¾ m. w zaofiarowaniu, 35½ m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 36 m., 35½ mar., 36⅛ m. płacono, dziś 36½ m. w zaofiarowaniu, 35 m. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień 37 mar., 36½ mar., 37 m. płacono, dziś 37 m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 37½ m., 37 mar., 37½ m., dziś 37½ mar. płacono, ofiarowano i poszukiwano; na wrzesień-październik 37½ m., 36¾ m., 37 mar., dziś 37½ mar. płacono, ofiarowano i poszukiwano; na październik-listopad 33½ m., 34½ mar. płacono, dziś 34¾ mar. w zaofiarowaniu, 34½ mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 240.80 m. za 100 rs.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 2 kwietnia 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
47	Nowogrod	Kobuszewska	Mąż w szpitalu, dz. drob. 5.
43	Chmielna	Niestój Wal.	Mąż chory, dzieci dr. 5.
36	Żelazna	Kowalska Ant.	Wdowa, chora, dz. drob. 4.
18	Okopowa	Masłowska M.	Wdowa, dzieci drob. 4.
28	Krochmal.	Herszenfeld R.	Wdowa, dz. 3, matka stara.
5	Pokorna	Ziółkowska An.	Mąż w Brazylji, dzieci dr. 4.
72	Dzielna	Böhm Anast.	Wdowa, dz. 4, matka stara.
9	Bugaj	Połonecka An.	Mąż chory, dzieci dr. 5.
83	Pawia	Wiśniowska G.	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
30	Smocza	Nasielska S.	Wdowa, dzieci dr. 5.
116	Czerniako.	Bendkowska M.	Chora wraz z mężem, dz. 6.
15	NowPraga	Pawłowska El.	Chora wraz z mężem, dz. 6.
13	Furmańsk.	Jaroch Ewa	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
50	Solec	Roszewska Lu.	Wdowa, dzieci drob. 4, matka stara.
112	NowPraga	Podgórska Józ.	Wdowa, chora, dzieci drob. 4, córka chora.

— **Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych** ogłasza, że z zapisu D-ra Jana Bącewicza udzielone być mają w dniu 24 czerwca r. b., jako w dniu imienin testatora, wsparcia 5 niezamożnym wdowom po lekarzach polakach, wyznania chrześcijańskiego. a w braku takowych—po lekarzach innych wyznań, każdy po rs. 90.. Wdowa po lekarzu, któraby pragnęła otrzymać rzeczone wsparcie, winna być przedstawioną komitetowi przez jednego z jego członków, z podaniem na piśmie szczegółowych wiadomości o wieku, położeniu familijnem i środkach do utrzymania życia kandydatki. Przedstawienia członków komitetu nadesłane być mają najpóźniej do dnia 15 czerwca r. b. Na żądanie udzielane są bliższe informacje w kancelarji Towarzystwa lekarskiego w Warszawie, (ulica Niecała № 7), na prowincji zaś w biurach pp. inspektorów lekarskich przy rządach gubernjalnych (w gubernjach Królestwa Polskiego).

Z upoważnienia komitetu,
członek zarządzający kasą wsparcia, dr. *J. Rogowicz.*

AMERICAN-DENTIST
FELIKS ARENDT
Królewska 9,

po dłuższej praktyce, odbytej w Ameryce dla wydoskonalenia się, powrócił i przyjmuje w godzinach zwykłych. 433r

— Dentysta ***Ludwik Szwarcmacher*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje od 10—6 po poł. Żabia nr 9 róg Bankowego placu. 1331

— Zawiadamia się osoby interesowane, jako w interesach wszystkich Władysława Rychtera zawiaduje córka Joanna.
Dnia 10 kwietnia 1891 r. 1376

Jeneralna Reprezentacja
na KRÓLESTWO POLSKIE
Północnego Towarz. Ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do wiadomości, że Główną ajenturę północnego Towarzystwa ubezpieczeń na Łódź i okolice, powierzyła domowi handlowemu ***Edward Kremky & Comp. w Łodzi.*** 455r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W-ej Eugenji J. R.—Przyjadę z Wąchocka, w sobotę rano będę oczekiwał.—A. R. 1373

— Messalinie.—W miejsce zabawy w „bezowoceną korespondencję", czy nie lepiej jest bawić się „pończochą?..." Jest to zdrowiej, praktyczniej, odciąga humory i drugim czasu drogiego się nie marnuje...—Ten sam. 1377

— Akuku.—Źle poinformowano... tak drogi czas... darmo stracony. 1378

— Smutek straszny—niezgłębiony zniewala mnie przypomnieć się twej pamięci. Gdyby choć jedna chwilka... A mnie tymczasem trawi nieopisana tęsknota i rozpacz.
1379 222 EEE. Praga—bzy.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 10 kwietnia 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	41.50	41.40
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.39	8.37
Paryż 100 franków „ „	33.50	33.40
Wiedeń 100 guld. „ „	72.80	72.60
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.65	100.45
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.75	101.—
„ „ „ II	100.50	100.—
„ „ „ III	100.20	99.90
„ „ „ IV	100.10	99.75
„ „ „ V	100.10	99.75
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	99.50	98.75
4% Listy likwidacyjne duże	97.40	97.—
„ małe	96.90	96.70
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.—	101.50
II „ „ „ 100	102.—	101.50
III „ „ „ 100	103.—	102.65
4% nowa pożyczka	97.75	97.45
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 142^5
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 11^8
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 209^8
Od Listów likwidacyjnych kop. 136^2
Od Obligów m. Warszawy 233^5

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 10 kwietnia 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	710	750
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	510	530
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	250	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	42	—	—
Słomy pud	25	28	—	—

Plenipotencję
wydaną przezemnie p. **Janowi Służewskiemu** na prawo przyjmowania obstalunków i inkasowania rachunków, niniejszem **unieważniam**.

481 **W. Kotecki.**
Hurtowy Skład Win i Likierów.

Ostrzegam niniejszem ludzi rozgłaszających na zasadzie własnego widzimi się, różne fałszywe i bezpodstawne o mnie wieści, z potwornemi komentarzami, iż w razie dalszego rozszerzania owych wieści, będę poszukiwał należnej mi satysfakcji na drodze sądowej. 478

Szymon Silberstein.

KAPELUSZE
Wiedeńskie „Habiga" filcowe, znane ze swej trwałości, w najświeższych fasonach, po cenie umiarkowanej,

poleca 647r
K. KUBALSKI,
Senatorska 12, b. Pałac Blanka obok Ratusza.
Wielki wybór **Krawatów, Lasek** oraz **Parasolek** damskich.

Do wydzierżawienia od 24 Czerwca r. b.
3 FOLWARKI
z dóbr Pietkowskich, w gub. Łomżyńskiej, od st. kolei Petersb. Łapy 8 wiorst,
Ziemi ornej, przeważnie pszennej m. 820.
Łąk gruntowych dwukośnych mórg 190.
Gotowy dochód z wiatraku i sadu.
Dom mieszkalny o 10 pokojach.
Budowle gospodar. i zasiewy kompletne.
Inwentarze żywe i martwe.
Bliższe szczegóły **na miejscu do 13 Kwietnia** w Warszawie, Krak.-Przedmieście № 7, w mieszkaniu Hr. Starzeńskiego. 466

Nakładem Księgarni
M. Wołowskiego,
ulica Niecała nr. 12,
wyszedł z druku tom I znakomitej pracy
C. Lombroso
p. t.
„Człowiek-zbrodniarz"
z licznemi ilustracjami w tekście i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.—Cena tomu **kop. 95,** z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 10.** 459

Potrzebna jest
Zdolna PANNA
do ubierania kapeluszy.
Oferty z wymienieniem obecnego miejsca zajęcia, składać w Biurze Ogłoszeń „Rajchmana i Frendlera", Senatorska 26, pod literami S. J. 644R

FABRYKA
Robót Betonowych, Mozajkowych,
Posadzek ze sztucznego kamienia
IGNACEGO GANTZWOHLA,
W WARSZAWIE.

wyrabia przez ***majstrów-specjalistów: mozajki, betony,*** oraz ***posadzki*** ze ***sztucznego kamienia,*** w różnych kolorach, deseniach i kształtach, ***nie ustępujące*** pod względem ***trwałości*** i ***gatunku terrakocie angielskiej.***

Modele tych wyrobów obejrzeć można na Stałej Wystawie Prób, oraz w Kantorze firmy, ulica ***Żabia Nr. 3,*** jak również w fabryce przy rogu ulic Prostej i Przyokopowej Nr. 6.

Terrakota oryginalna angielska znajduje się stale na składzie.

!OSTRZEŻENIE!
Od paru lat zjawiło się w Warszawie kilku niby ***„fabrykantów",*** wyrabiających w małym bardzo zakresie posadzkę i mozajkę ***najniższego gatunku*** i starających się o zbyt takowych za pomocą ***szumnych adresów,*** pod pierwszą lepszą ***urojoną firmę,*** wprowadzając tym sposobem w błąd osoby interesowane, ***jakoby rzeczywiście posiadali fabryki*** tych wyrobów. Egzystuje to tylko w ***wyobraźni i na... papierze,*** a w rzeczywistości posiadają ***lichy partacki produkt, ulegający prędkiemu zniszczeniu*** i dyskredytują wyrób ***fabryk krajowych, prowadzonych z uwzględnieniem postępu na drodze ulepszeń i wynalazków.*** Dla tego też osoby interesowane raczą ***sprawdzać i przekonywać*** się **na miejscu,** czy sposób ***fabrykacji*** oraz ***zapasy*** **(posadzka powinna być odleżałą)** odpowiadają ofertom. 433.R



Dozwolony przez Petersburski Urząd Lekarski
PROSZEK do usuwania włosów
(Poudre Dépilatoire)
G. K. BRÜNINGA w Frankfurcie n/M,
nie zawierający trujących części i zupełnie nieszkodliwy.
Cena za słoik z pendzlem rs. 2.50, z przesyłką pocztową rs. 3.
Do nabycia w Warszawie u W. B. Śniechowskiego,
Nowosenatorska № 10. 230R.

PRZESADZAM!
Rośliny w domach, urządzam ogródki, dekoracje i wieńce, po bardzo nizkiej cenie.

Wszelkie zamówienia przyjmuje Ogrodnik przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 5. 477

SKLEP Mydlarski
z norymberszczyzną, istniejący przeszło lat 10, dobrze urządzony i dobrze procentujący, z powodu choroby gospodyni, jest do odstąpienia w każdym czasie za summę rs. 650.—Wiadomość codziennie u rządcy domu, № 13 ulica **Piwna**, pomiędzy 3—6 po poł. 483

Osobom więdnącej cery.



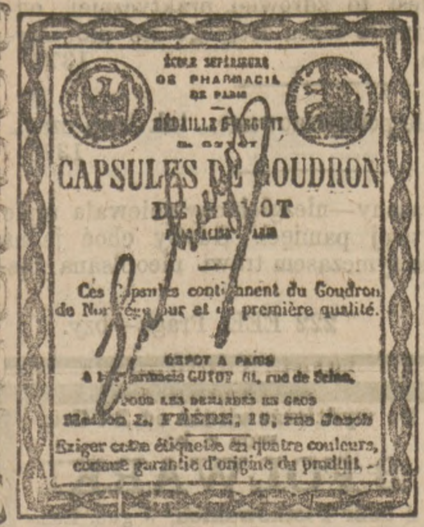
Odalisk, działanie tego cudownego środka dzieła stare, pomarszczone — plamy, ... zmarszczki ustępują, skórę grubą, szorstką, martwą zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek hygieniczny, odm...ający i nie ma sobie równego i w ciągu 20-tu lat pozyskał uniwersalne uznania. Cena Odaliska rs. **2**, za przesyłkę dołącza się kop. **50**. Dostać można w Perfu-merjach: **Dobrzańskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 9 i u Lipinka na rogu Niecałej i Wierzbowej. 228r

Nowy-Swiat № 70,
od 1 Kwietnia lub 1 Lipca do wynajęcia
LOKAL
na 1-em piętrze od frontu,
złożony z ośmiu pokojów z balkonem, kuchnią, dwóch przedpokojów, zdatny na mieszkanie, magazyn lub zakład przemysłowy. Dotychczas zajmowany przez krawca. Lokal może być podzielony. Wiadomość na miejscu lub u właściciela, Chmielna 33, m. 6. 411

ADRES: **Stanisław Rutkowski, Krakowskie-Przedmieście 44.**
OGRODNICY
S. Rutkowski i A. Adamski,
podejmują się urządzania ogródków w Warszawie i w okolicach Warszawy,
Ogród i cieplarnia na Krakowskiem-Przedmieściu 44, po za drugiem podwórzem. 441

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 548R

Ważne dla pp. KAPITALISTÓW.
W m. Łomży, w/d. 4 (16) Kwietnia r. b., sprzedawać się będzie przez publiczną licytację dom murowany, przynoszący rocznie 5250 rs. brutto, kontrakt z Rządem do d. 1 (13) Lipca roku 1900. Bliższe szczegóły w Kancelarji Wydziału Cywilnego z Sądzie Okręgowym Łomżyńskim. 451



PRZESTROGA.

Oryginalne kapsułki Guyota

sprzedają się wyłącznie w flakonach zawierających 60 kapsułek zaopatrzonych w zamieszczoną na niniejszem etykietę w 4-ch kolorach i odpowiadamy za autentyczność tych tylko flakonów, na których znajduje się taki jak tu podpis w 3-ch kolorach.

ORYGINALNE KAPSUŁKI GUYOTA są białe, podobne do cukierka na każdej kapsułce wyciśnięte nazwisko **Guyot.**

KAPSUŁKI GUYOT upoważnione są do sprzedaży w całej Rossji.

Guyot

Sprzedaż hurtowa i fabrykacja w Paryżu, przy ulicy Jacob 19. 599

Częściowa sprzedaż we wszystkich Aptekach i Magazynach materjałów aptekarskich.

W dniu 2 (14) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, na Stacji Towarowej Warszawa Kolei Petersburskiej, odbędzie się

LICYTACJA,

na sprzedaż 3 wagonów drzewa opałowego wagi 1500 pudów, 1 wagon soli wagi 610 pudów, i 10 skar solonych wagi 15 pudów 12 f. przybyłych z ekspedycją Ryga—Warszawa № 21982 i nie przyjętych przez odbiorcę. 469

Kąpiele morskie Zoppot (Soboty).

Pensjonat dla chłopców lepszych rodzin.—Zakład wychowawczy.

657R **Dr. R. Hohnfeld.**

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., **przy** ul. Leszno № 67—702

APARTAMENT

po gospodarzu domu, **z używalnością ogródka** i wszelkiemi wygodami, składający się z 6-iu wspaniałych pokojów, kuchni i przedpokoju, na 1-em piętrze od frontu, z 2 balkonami i dzwonkami elektrycznemi, za **rs. 800** rocznie.—Obejrzeć można od **12 do 5** po południu. 486

TANIO

BIELIZNĘ WSZELKĄ,

WYPRAWY i WYPRAWKI,

od najskromniejszych do najwykwintniejszych,

Przyjmuje do roboty

Bazar wyrobów kobiecych,

Wierzbowa 6 640r

Robota sukien damskich i ubrań dziecinnych.



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU·FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w składach, które zobowiązały się piśmiennie **nie** sprzedawać naśladownictw tego likieru, a których firmy wymienione będą w końcu miesiąca w temże ogłoszeniu.

24s

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Zmieniając swe ogłoszenia, zawiadamia, że w Niedziele zastawy przyjmowane **nie będą**, zaś wieczorne przyjmowanie zastawów w dni powszednie, od 6 do 8-ej, zostaje w swej mocy. 473

Zarząd Kolei Konnej Wilanowskiej,

ma zaszczyt prosić pp. Wspólników na Ogólne Zebranie w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, w dniu 24 Kwietnia r. b., o godzinie 7-ej wieczorem odbyć się mające. 482

KSIĄŻKI LUDOWE

wszelkiej treści: **religijne,** do **nabożeństwa, do nauki i rozrywki** przez kogo bądź wydane, nabywać można w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 420r

DLA AMATORÓW OGRODNICWTA.

UPRAWA SPECJALNA
KONIFERÓW i OWOCÓW DONICOWYCH.
Wszelkie przedmioty do szkółki drzew odnoszące się.
Katalogi bezpłatnie.
PETER SMITH & Comp., Hamburg.
Gr. Burstah 10 i Bergedorf. 625R

Magazyn Włóczek, Filozeli i Haftów ręcznych

H. SCHIWE J.

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa.

Z powodu zmiany interesu, sprzedaje po **CENIE KOSZTU**, albo cały sklep z towarem i urządzeniem. 455

LODOWNIA Ig. Wallmana,

ul. Wilcza Nr 8,
Telefonu 464.

Rozpoczęła dostawę **Lodu** do lodowni pokojowych na warunkach lat poprzednich. **Lód** mój (po rozbiorze chemicznym wody), uznanym został za zdatny do **użytku wewnętrznego** na mocy rozporządzenia JW. Ober-Policmajstra z d. 13 (11) r. z. za Nr. 3711. 449

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.



MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

BROCARD & Cie

INVENTEURS

l'Eau de Cologne

AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Éviter les contrefaçons.

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Kantor Główny Plac Warecki Nr 2,
Filja I Leszno Nr 2, róg Przejazd,
Filja II Krak.-Przedm. Nr 70, (pod dzwonnicą)

zawiadamia, że bez względu na znaczny spadek kursu złota i srebra, Zarząd Towarzystwa postanowił wydawać pożyczki na zastaw kosztowności w stosunku znacznie podwyższonym, a mianowicie: w stosunku wynoszącym 90% szacunku, a na towary w stosunku 75% szacunku.

Procent od zastawów kosztownościowych pobiera jeden i trzy czwarte miesięcznie, a od summ znaczniejszych po jeden i jedna szósta miesięcznie, **czyli 14% rocznie,** a zatem najtaniej ze wszystkich lombardów w Warszawie.

Można zalegać w opłacie procentu cztery miesiące od dnia zastawu lub od dnia, do którego opłata nastąpiła, a zatem przed upływem czterech miesięcy, zastaw pod żadnym pozorem na licytację wystawionym być nie może; dopiero po upływie czterech miesięcy zaległości, zastawy wybierane są na licytację, a sprzedawane po upływie 5 miesięcy.—Odbywane licytacje bynajmniej nie dotyczą zastawów zalegających mniej jak cztery miesiące.

Towarzystwo przyjmuje kosztowności i rzeczy do depozytu bez pożyczki za opłatą bardzo zniżoną, manipulacja ta okazuje się praktyczną dla wyjeżdżających z całym domem zagranicę lub na letnie mieszkanie.

Wszystkie czynności załatwiane są z możliwym pośpiechem i w tym celu zdwojona jest liczba Urzędników. 385

Biura otwarte codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 9 rano do 4 po południu. №

PENSJA ŻEŃSKA K. Olszowskiej

przeniesioną została na Nowy-Świat 36, 2-ie piętro. 479

Kominy fabryczne

z kamieni promienistych, **trwałych na wpływ wiatru i wilgoci,** aż do otworu kominowego. 615R

REPARACJE KOMINÓW

wszelkiego rodzaju, **BEZ zatrzymywania ruchu fabryki,** prowadzi jako **specjalista** według **własnego WYPRÓBOWANEGO systemu,** pod gwarancją

R. MANN,

Architekt i Majster murarski,

w Königshütte na Górnym Szlązku.

MAGAZYN MEBLI

HERMANA REISS,

231 R

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

RADA ZARZĄDZAJĄCA
AKCYJNEGO TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO
„Lilpop, Rau, Loewenstein,"

stosując się do art. 22 Ustawy Kassy oszczędności przy zakładach fabrycznych Towarzystwa istniejącej, **wzywa następujących byłych jej uczestników**, a mianowicie:

Romana Kijowskiego.
Hilarego Zambrzyckiego.
Jana Zawadzkiego.
Władysława Żukowskiego.
Józefa Stażewskiego.
Jana Kowalskiego.
Ignacego Stymelskiego.
Augusta Markoffa.
Anastazego Patrzykowskiego.
Michała Perkowskiego.
Juljusza Binder.
Gotfrida Elberta.
Stanisława Dziubantowskiego.
Władysława Swierczewskiego.
Józefa Szymanowskiego.
Władysława Kłosowskiego.
Wojciecha Niedźwieckiego.
„ Dziewulskiego.
Walentego Jasika.
Ksawerego Dobrowolskiego.
Macieja Marylkiewicza.
Michała Puczkowskiego.
Franciszka Kołowskiego.
Jana Wyrzykowskiego.
Hipolita Pióro.
Gustawa Hantke.
Aleksandra Podolskiego.
Aleksandra Głuchowskiego
Aleksandra Karpińskiego.
Antoniego Stopińskiego.
Antoniego Terkalskiego.
Teodora Wawrzykiewicza.
Andrzeja Pośmiechowskiego.
Ludwika Pawłowskiego.
Szczepana Gruszczyńskiego.
Konstantego Schmidta.
Michała Pataka.
Józefa Włodarczyka.
Ludwika Doleckiego.
Adolfa Jaster.
Jana Gąskę.
Edmunda Maślińskiego.
Ludwika Furmanek.
Adama Wyrębowskiego.
Karola Pachalskiego.
Stanisława Ptaszyńskiego.
Feliksa Koziarskiego.
Wawrzeńca Furmanek.
Władysława Wydrychowskiego.
Wiktora Sakiewicza.
„ Niespodziewajskiego.
Stanisława Staniszewskiego.
Tytusa Żuchowskiego.
Franciszka Gajkowskiego.
Józefa Swobodę.
Jakóba Kowalskiego.
Andrzeja Gorzkowskiego.
Antoniego Chmielewskiego.
Ignacego Karwowskiego.
Andrzeja Treida.
Henryka Zgodzaja.
Kacpra Cerctausa.
Edwarda Turczyńskiego.
Bronisława Lubowskiego.
Teofila Modzelewskiego.
Józefa Sarnowskiego.
Juljana Felnrycha.
Zygmunta Kozłowskiego.
Leonarda Nęczyńskiego.
Franciszka Witoka.
Dominika Wilczyńskiego.
Leona Mazurkiewicza
Bartłomieja Wudkę.
Andrzeja Koziołek.
Stanisława Lisiowskiego.
Mikołaja Jagusia.
Władysława Cebulskiego.
Konstantego Węglewskiego.
Wojciecha Pęchra.
Józefa Rudzyńskiego.
Władysława Jakubowskiego.
Czesława Chmielewskiego
Pawła Byczaka.
Leopolda Grodzickiego.
Jana Trząsowskiego.
Jana Czerwińskiego.
Stanisława Sobierańskiego.
Hermana Żółtowskiego.
Franciszka Wolskiego.
Edwarda Zielińskiego.
Stanisława Niewiadomskiego.
Stanisławy Köhne.
Roberta Szein.
Walentego Markiewicza.
Władysława Czerwińskiego.
Hygina Kisielińskiego.
Juljana Boguszewskiego.
Antoniego Fokszyńskiego.
Jana Rudkowskiego.
Wincentego Brutkowskiego.
Józefa Szostkiewicza.
Władysława Więckowskiego.
Andrzeja Cechówskiego.
Tomasza Siennickiego

Teofila Kamińskiego.
Adama Kuleszę.
Aleksandra Topolskiego.
Annę Korazińską.
Wojciecha Cichoblasza.
Wojciecha Baranowskiego.
Franciszka Rożańskiego.
Jana Rożańskiego.
Kazimierza Wojciechowskiego.
Ludwika Chruszczelewskiego.
Kazimierza Wiatrak.
Antoniego Turowskiego.
Wacława Łuszczyńskiego
Maksymiljana Wosińskiego.
Jana Pawłowskiego.
Mieczysława Wolskiego.
Jana Kwiatkowskiego.
Michała Koziarskiego.
Kazimierza Kwaskowskiego.
Antoniego Pawła Małeckiego.
Jakóba Pietrasiewicza.
Józefa Kupczyńskiego.
Franciszka Zarzyckiego.
Stanisława Świderskiego.
Kazimierza Kopeć.
Aleksandra Podolskiego.
Antoniego Goske.
Stanisława Gajewskiego.
Adolfa Liperta.
Antoniego Kochanowskiego.
Władysława Sznajder.
Juljana Kozłowskiego.
Józefa Schwartza.
Józefa Karczmarkowskiego.
Adama Gegeckiego.
Jana Weigelta.
Józefa Sobocińskiego.
Jana Łazarewicza.
Józefa Laskowskiego.
Stanisława Witeska.
Jana Gawieńskiego.
Władysława Kroszewskiego.
Piotra Czackowskiego,
Woldemara Kaila.
Stanisława Dobosiewicza.
Stanisława Hirszfelda.
Edwarda Rubczewskiego.
Władysława Mierzejewskiego
Franciszka Habicha.
Władysława Piotrowicza.
Kacpra Centausa.
Kajetana Ostrowskiego.
Leona Domańskiego.
Stanisława Kaczorkiewicza.
Jana Polonia.
Stanisława Czarneckiego.
Władysława Kowalewskiego.
Konstantego Kuczyńskiego.
Edwarda Stefemona.
Kazimierza Chawłowskiego
Jana Słabika.
Antoniego Żebrowskiego.
Stanisława Głowackiego.
Wilhelma Hoffmana.
Wojciecha Mikołajewskiego.
Andrzeja Szmulskiego.
Henryka Borowskiego.
Józefa Luterek.
Aleksandra Kamieckiego.
Wilhelma Barszcza.
Edwarda Wiśniewskiego.
Edwarda Szwarcbacha.
Aleksandra Morawskiego.
Józefa Świątkowskiego.
Bogumiła Klima.
Bronisława Politowskiego,
Juljana Dmochowskiego.
Stanisława Króla.
Stanisława Fatkiewicza.
Walerjana Kosińskiego.
Stanisława Michalskiego.
Stanisława Szymańskiego.
Aleksandra Krasińskiego.
Łukasza Kończaka.
Karola Gutkiewicza.
Heromina Modzelewskiego.
Jana Falkowskiego.
Michała Kossakowskiego.
Stanisława Dejnerta.
Antoniego Chomińskiego.
Romana Ples.
Lucjana Szczepkowskiego
Antoniego Piekarskiego.
Józefa Krajewskiego.
Ludwika Czarskiego.
Pawła Watugę.
Juljana Grygla.
Adolfa Wędziszewskiego.
Michała Wagnera.
Feliksa Rytela.
Marcina Sajkę.
Andrzeja Przyrodzińskiego.
Dominika Masłowskiego.
Mikołaja Zawadzkiego.
Jana Zapalskiego.

Adolfa Klima.
Szymona Suskiego.
Ludwika Wolskiego.
Juljana Ulszyńskiego.
Kazimierza Leśniewskiego.
Władysława Bon.
Stefana Czarneckiego.
Florjana Rudnickiego.
Filipa Neudekera.
Władysława Michniewskiego.
Aleksandra Albrechta.
Stefana Jankowskiego.
Daniela Zgórskiego.
Antoniego Rudnickiego.
Konrada Unruha.
Franciszka Poroziewicza.
Tomasza Lewickiego.
Juljana Pfeifera.
Bolesława Ryczyńskiego.
Karola Obronwalskiego.
Ignacego Czerwińskiego.
Tomasza Sikorskiego.
Felicjana Wacińskiego.
Jana Wraczyńskiego.
Ewarysta Banasiewicza.
Franciszka Bielanek.
Bonifacego Waszczyka.
Kazimierza Mieszczuka.
Karola Zientkowskiego.
Ignacego Domańskiego.
Aleksandra Oleksińskiego

Marcina Kamińskiego.
Wilhelma Teichena.
Adama Przygodzkiego.
Juljusza Binder.
Franciszka Szadkiewicza.
Bruno Brzezińskiego.
Antoniego Udkowskiego.
Piotra Antakiewicza.
Antoniego Daszowskiego.
Benedykta Urbanek.
Antoniego Krzeszewskiego.
Jana Petke.
Antoniego Grudnickiego.
Karola Frej.
Ksawerego Gołaszewskiego.
Teodora Karwowskiego
Adama Wojcickiego.
Jana Majewskiego.
Jana Prochackiego.
Franciszka Jasińskiego.
Walentego Dulińskiego.
Jana Masikowskiego.
Antoniego Markwarta.
Szymona Kaczkowskiego.
Walentego Wesołowskiego.
Henryka Grabsla.
Franciszka Kowalewskiego.
Aleksandra Krzyczakowskiego.
Kazimierza Drzewosza.
Józefa Szymanowskiego.
Adama Wojszyńskiego.

lub ich spadkobierców, aby się w ciągu dwóch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, stawili w biurze Zarządu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Smolnej № 2, dla zwrócenia wydanych im książek oszczędnościowych i odebrania złożonych na ich rachunek składek. Byli uczestnicy Kassy, którzy się w ciągu tego czasu po odbiór swych składek nie zgłoszą, tracą do nich na zawsze prawo, gdyż Składki te wraz z narosłemi procentami, stosownie do art. 22 Ustawy Kassy, przejdą na rzecz funduszów wsparć bezpowrotnych, z których udzielają się wsparcia rzemieślnikom uległym chorobom nieuleczalnym, lub ich rodzinom, w razie wypadkowej śmierci; spadkobiercy uczestnika winni przedstawić odpowiednie legitymacje. 422R

Nauka i wychowanie.

A) Zatwierdzona przez władzę dyplomowana szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich i dziecinnych, oraz strojów. Wykład kroju praktyczny, podług najświeższych żurnali, metodą oryginalną Worth'a. Po ukończeniu kursu, uczennice otrzymują patenty. Przy szkole jest pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych. Uczennice przyjmują się też na stałe. Żurawia 9, mieszkania 3. — Natalja Tisserant. 9826

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 957r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 9281

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 931r

Bony francuzki i niemki oraz niemka inteligentna, posiadająca konwersację francuzką i muzykę, potrzebne są zaraz. Włodzimierska № 6, mieszk. 11, parter. 9852

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 9891

Francuzka młoda, wykształcona, z dobremi świadectwami, poszukuje tutaj miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 9895

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 8941

Lekcje muzyki po 30 kopiejek. Świadectwo konserwatorjum. Marszałkowska 94, m. 25. Od godziny 12—2. 9846

Lekcje rysunków i sztuki stosowanej pod kierunkiem artystów: Woydygi i Bronisława Wiśniewskiego odbywają się w szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej. Ul. Szkolna № 8. 998r

Potrzebna zaraz nauczycielka na wieś do przygotowania dziewczynki do 3-ej a chłopczyka do 1-ej, z konwersacją francuzką lub niemiecką, muzyką. Adres i warunki złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. G. M. 9856

Potrzebna jest guwernantka w średnim wieku na prowincję od 1 czerwca, z gimnazjalnem wykształceniem, oraz z konwersacją niemiecką, francuzką i muzyką. Wiadomość: Nowogrodzka № 17, m. 17, od godz. 4 do 6-ej po południu. 9818

Poszukuje francuzki za obiady. Świętokrzyzka 19, m. 19. 9899

Potrzebne niemki, oraz zdolna nauczycielka. Zgoda 6, m. 8. 9915

Rodowita francuzka udziela konwersacji. Krucza 40, m. 13. 9858

Szkoła Freblowska Kaplińskiej, Wilcza 6. Zajęcia do 3-ej. 9607rr

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na kondycję na pół roku, na dobrych warunkach. Oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod literami „J. C. 300." 1006r

Student, polak, przyjmie zaraz kondycję w okolicach Warszawy. Stała komunikacja konieczna. Adres: Królewska № 16, m. 7, dla A. A. u szwajcara. 1023r

Uczennica konserwatorjum szuka lekcyj za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Instytutki." 9871

Wykształcona niemka dyplomowana poszukuje lekcyj. Aleje Jerozolimskie 25—16, od 10—3. 9501

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. 925r

Doniesienia osobiste.

Dla Galli Kong list na poczcie. 9840

Kawaler 28 lat, inteligentny, ze średniem wykształceniem, katolik, zdrów i energiczny, mający $1^1/_2$ tysiąca rubli w gotówce, poszukuje żony w odpowiednim wieku, rozumnej, moralnej, zdrowej, nie brzydkiej, mającej posag nie w gotówce, lecz w jakiem przedsiębiorstwie, któreby można jego kapitałem powiększyć lub spłacić współwłaściciela (lub inna podobna kombinacja). Oferty proszę składać poste-restante Warszawa dla Stanisława 28....skiego, za okazaniem kwitu niniejszego ogłoszenia i zawiadomić w Kurjerze. Dyskrecję honorem zapewniam. 9120

Wielmożny Sadowski, Mogielnica, powiat grójecki, list poste-restante. 9882

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom znający gorzelnictwo, z kaucją 2,000 rs., z patentem „dublańskim", szuka posady. Marszałkowska 106, m. 10. 9831

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 9575

Buchalter-korespondent, chrześcjanin, posiadający języki polski, russki i niemiecki, który przez kilkanaście lat pracował w interesach komisowo-ajenturowych i zarządzał takowemi, znający dokładnie stosunki handlowe w Cesarstwie i zagraniczne, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Merkury." 9509

Biegle, czytelnie piszący, uprasza o pracę panów rejentów, adwokatów, komorników. Miodowa 12—3. 9808

Człowiek w średnim wieku, katolik, obznajmiony dokładnie z meldunkami, może złożyć kaucji 2,000 rs., poszukuje zarządu domem albo dzierżawy. Oferty: Czysta 6, sklep wód mineralnych. 9908

Francuzka wykształcona poszukuje konwersacji na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Nathalie." 9828

Gospodyni miejska, średniego wieku, z chlubnemi świadectwami, rekomendacją od poważnych osób, życzy sobie do dużego gospodarstwa. Warecka 1, m. 7, od 1—5-ej. 1039r

Handlowiec poszukuje od 15-go kwietnia miejsca do dozorowania, zbierania obstalunków na mieście lub tem podobnego, może złożyć kaucję. Oferty pod J. S. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1043r

Krawcowa kompletnie uzdolniona poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Kiosk, Hoża róg Marszałkowskiej. 1040r

Młodzieniec lat 19, subjekt handlowy, poszukuje zajęcia w interesie kolonjalnym lub w składzie wódek od 1-go maja w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Subjekt." 9857

Młody człowiek, polak, żonaty, kończył szkoły za granicą, odbył praktykę a następnie pracował w poważnych firmach w Warszawie, na co złożyć może świadectwa, poszukuje pracy w Warszawie lub na prowincji. Zna języki polski, niemiecki, buchalterję, nie obcy mu russki, pisze ładnie, zna trochę rysunek. W razie potrzeby może być poręczenie lub kaucja hypoteczna. Wiadomość: Kotkowski, ul. Sienna № 17, m. 2. 9600

Majster cechowy stelmachsko-kołodziejski, kompletnie uzdolniony, kawaler, poszukuje zajęcia na prowincji. Wiadomość u stróża, ul. Twarda № 15. 9883

Młody człowiek, obeznany z buchalterją i rachunkowością handlową, poszukuje zajęcia bez wynagrodzenia. Oferty dla Rogowskiego upraszam składać w kantorze tegoż pisma. 9758

Osoba młoda, inteligentna, z zagranicy, poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej, do zarządu domem i dobrej opieki nad dziećmi.—Oferty do Kurjera Warsz. pod lit. W. J. 9835

Osoba inteligentna, dobrze wychowana, pragnie przyjąć obowiązek zaraz do zarządu domem lub wyręczenia pani tegoż we wszystkiem, do zaopiekowania się dziećmi, zastępując im matkę, lub jako opiekunka osoby słabej, towarzyszka, korespondentka, kasjerka i t. p.—Wiadomość u W-go dra Thieme, Marszałkowska 100. 1050r

Osoba inteligentna, średniego wieku, znająca wiele miejsc kuracyjnych, pragnie zaopiekować się osobą słabą, wyjeżdżającą za granicę lub też zająć się domem i dziećmi. Wiadomość: Kielce, księgarnia Możdżeńskiego. 9860

Osoba pracy, energiczna, poszukuje miejsca za gospodynię. Bednarska № 7, mieszkania 4. 9926

Osoba średniego wieku, znająca języki polski, russki i niemiecki, z dobremi świadectwami, poszukuje filji cukierni, piekarni lub sklepu spożywczego. Oferty pod literami P. G. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1008

Osoba dobrej rodziny, inteligentna, znająca języki, praktyczna, rządna, poszukuje miejsca wychowawczyni dzieci pozbawionych matki lub towarzyszki dorosłej panny. Oferty w Kurjerze pod Ma. Do. 9536

Poszukuję miejsca jako ogrodnik i pszczelarz w Cesarstwie Russkiem lub Królestwie Polskiem. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. F—f. 9793

Poszukuje obowiązku zarządzającej domem osoba młoda, praktyczna, z dobrej rodziny, niewielkich wymagań. Oferty w Kurjerze pod „Obowiązek." 9876

Szwaczka uzdatniona poszukuje roboty w domu prywatnym. Wilcza 18, m. 27. 9919

Zarządu cegielnią poszukuje specjalista.—Kaucja. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Cegielnia." 1015r

b) Zaofiarowane.

Bona polka lub niemka znająca język polski, freblówka, potrzebna zaraz na prowincję.—Wiadomość: Leszczyńska № 5, m. 4, o godz. 8-ej wieczorem. 9477

Chłopiec na posyłki potrzebny zaraz. Marszałkowska 100, w księgarni. 9851

Do lepszego składu wódek poszukuje się subjekta z kaucją lub administratora. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Skład." 9815

Drukarz litograficzny oraz chłopcy potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 8. 1047r

Gospodyni potrzebna zaraz, obeznana kompletnie z gospodarstwem wiejskiem, kuchnią i praniem, nie starsza nad lat 28, pierwszeństwo mają z prowincji. Zgłaszać się od 3-ej do 7-ej, hotel Litewski, szwajcar wskaże. 9905

Izraelita uczeń potrzebny do apteki. Wiadomość: Freta № 35, m. 5, codzień oprócz czwartków od 3 do 4. 1009r

Komiwojażer młody, energiczny, który już podróżował, potrzebny zaraz. Początkowo 20 rs. miesięcznie, koszta podróży i procent od obstalunków. Wymaga się znajomości języków russkiego i niemieckiego oraz gwarancji 500 rs., która ma być złożona do banku lub też zabezpieczona hypotecznie. Oferty z referencjami w językach russkim i niemieckim: „F. M. 20" Kurjer Warsz. 9889

Lekarz potrzebny do osady Daleszyce (przez Kielce), pensja 300 rs. Wiadomość u właściciela apteki w Daleszycach, Niezabitowskiego. 9580

Lokaj obeznany ze służbą, w wieku od 20 do 30 lat, z chlubnemi świadectwami, potrzebny do doktora. Mazowiecka № 20, m. 9, zrana od 10 do 12-ej, wieczorem o 7-ej. 9868

Młody człowiek potrzebny jest do interesu towarowo-ajenturowego. Pierwszeństwo dla znających miejscowe stosunki i posiadających języki polski, russki i niemiecki. Oferty i referencje składać do kantoru pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26, pod literami L. M. N. № 11. 1017r

Potrzebny jest uczeń umiejący ładnie pisać po polsku i russku, za małem wynagrodzeniem, do poważnego domu handlowego w Warszawie. Własnoręczne oferty z krótkim życiorysem składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. G. 1891. 9640

Potrzebny jest uczeń do składu tabacznego, chrześcjanin. Wiadomość: Widok 23, mieszkania 14. 9388

Potrzebne panny do krawieczyzny. Nowogrodzka № 9, m. 17. 9589

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna, Marszałkowska № 149. 9512

Potrzebny jest uczeń do felczera ze świadectwem 2-ej klasy. Ul. Senatorska № 11. 9485

Potrzebne są panny zdolne do upinania spódnic i do staników. Teodozja, Marszałkowska № 143. 9391

Panien kilka maszynistek i podręcznych potrzeba do pracowni bielizny na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 18, m. 14. 9505

Potrzebny jest uczeń do handlu win Władysława Biernackiego, ulica Marszałkowska № 77. 9584

Potrzebni są czeladzie i uczniowie do drobnych robót ślusarskich. Dzielna № 84. 7405

Potrzebny zaraz zdolny kopista. Wiadomość Włodzimierska 15, m. 7, godzina 8 wieczorem. 9632

Potrzebny uczeń handlowy jako praktykant, znający języki polski, russki i niemiecki.—Zgłaszać się osobiście do francuskiej fabryki piór, Świętojerska 21. 9573

Potrzebne są prasowaczki zaraz oraz mogą i mieszkać. Pralnia Ekonomiczna, róg Bednarskiej № 31. 9515

Potrzebne zaraz kucharka i młodsza z doskonałemi świadectwami. Wynagrodzenie 15 rs. kwartalnie. Ulica Parkowa 23 (Belweder). 9474

Panny do kwiatów potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Freta 16. 9300

Potrzebna podręczna do staników oraz uczennica. Elektoralna 15, m. 4. 9787

Panny zdolne do spódnic i staników potrzebne. Drewniana № 14, m. 8. 9667

Potrzebna panna do strojów damskich na wyjazd, kompletnie uzdolniona, na dobrych warunkach, do domu polskiego. Nalewki 41, m. 48, przychodzić od 8 do 11-ej zrana i od 4-ej do 6-ej wieczór. 9927

Potrzebna maszynistka i staniczarka zdatna. Marszałkowska 149, m. 17. 9800

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Ogrodowa № 50, mieszk. 9. 9791

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Leszno № 23, Bielińska. 9801

Potrzebna jest na wyjazd kompletnie uzdolniona modniarka. Wiadomość: Tłomackie 13, mieszk. 1. 9802

Potrzebne są panny podręczne i do nauki.— Prosta № 5, mieszk. 25. 9803

Panny do strojów i sklepowa potrzebne są do magazynu mód Sary, Długa № 53. 9810

Potrzebna jest panna zdolna do staników, zaraz. Chmielna № 49, mieszk. 49. 9809

Potrzeba zdolnych panien do staników, spódnic i rękawów. Wspólna 44, m. 1. 9812

Potrzebny chłopiec do blacharza. Nowy-Świat 3. 9813

Potrzebny jest zaraz bufetowy do hotelu na prowincję, z zawodu kupieckiego lub cukierniczego, znający dobrze języki russki, polski i niemiecki. Płaca miesięczna rs. 20, z całodziennem utrzymaniem. Własnoręcznie pisane adresa proszę nadsyłać: Robert Sommer, hotel Manteufel w Łodzi. 9817

Potrzebni chłopcy do nauki galanterji skórzanej. Nowy-Świat № 54, H. Miniewski i S-ka. 9854

Potrzebna jest panna do dobrego domu, umiejąca doskonale czesać i robić suknie, z dobremi paroletniemi świadectwami z jednego domu. Bliższa wiadomość: Chmielna № 21, m. 8, od 10 do 12-ej. 9859

Panny kompletnie zdolne i do nauki potrzebne zaraz do krawieczczyzny damskiej. Ul. Chmielna № 29, Gniazdowska. 9878

Potrzebne są podręczne do trykotów. Wiadomość: Leszno 7, m. 3. 9890

Potrzebne są panny zdatne do staników, spódnic i maszyny. Leszno 18, m. 61. 9892

Potrzebny czeladnik ślusarski na kasy i uczeń do warsztatu ślusarskiego, Grzybowska 22. 9893

Potrzebne podręczne i uczennice. Dunaj Szeroki № 5, m. 5. 9894

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz. Marszałkowska 141, m. 14. 9903

Potrzebne maszynistki i wykończarki do trykotów. Freta 11, m. 14. 9906

Potrzebne panny podręczne do spódnic i uczennice. Elektoralna 8—2. 9913

Potrzebna jest zdolna modystka na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Katz, ulica Nalewki 19. 1045

Potrzebna młoda bona francuzka na wyjazd na lipiec i sierpień. Krucza 40, m. 5. 9816

Potrzebna bona francuzka na wyjazd. Niecała 12, m. 24. 1034

Rachmistrz potrzebny jest do dużego majątku, człowiek niemłody, kawaler znający rachunkowość, język russki dokładnie, z ładnem pismem, mogący się powołać na dobre rekomendacje.—Wiadomość w kantorze hotelu Brühlowskiego. 8807

Rządca z kaucją od 1,000 do 1,500 rs. potrzebny zaraz do majątku 7-włókowego w buraczanej ziemi, blisko Warszawy. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 3, mieszkania 4, od 3 do 4-ej. 9823

Szwaczka potrzebna, znająca doskonale krój i szycie. Bracka 10—8. 9804

Szewckich czeladzi potrzeba na wywrotki, płacę dobrze. Nowolipie 41, stróż. 9863

Staniczarki zdolne i podręczne potrzebne.— Długa 8, m. 15. 9898

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, poszukuje staniczarek oraz dziewczynki do nauki. 9781

Upinaczki i staniczarki uzdolnione zaraz potrzebne. Ulica Niecała 10, pracownia Kazimiery. 9909

Uczniów 14—16 lat wieku poszukuje fabryka tkanin metalowych Hugo Neumana, pałac hr. Zamoyskich, plac Bankowy. 1045r

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Zabytek cenny. biurko z herbami do nabycia. Ul. Zielna № 20, m. 28, od godz. 12-ej do 3-ej. 9647

Adres: Chmielna 15. Masło świeże od 30 kop. z Trembek 50. 9559

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 1038r

Agrestnik, porzecznik wyborowego smaku, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 9798

Aparat fotograficzny migawkowy, z 6-iu dubeltowemi kasetami oraz Herofon z 63 nutami, w jaknajlepszym stanie, do sprzedania.— Wspólna 16, mieszkania 28, od 9 zrana do 12-ej w południe. 9886

Bicykl angielski sprzedam tanio. Skład papieru Flecka, Krakowskie-Przedm. 37. 9628

Ceraty wyprzedaje za pół ceny skład dywanów Kiłtynowicza, Mazowiecka 16. 388r

Chomont para angielskich do sprzedania, w zupełnie dobrym stanie, z żółtemi bronzami. Wiadomość: Twarda 35, mieszk. 2. 9221

Do sprzedania dwa duże olejne obrazy, otwierane, za szkłem. Wiadomość u szwajcara, Jerozolimska № 31. 9564

Do sprzedania elegancki kabrjolet z osiami do oliwy, za 200 rs. Piękna 34, u stróża. 9533

Do sprzedania łóżko żelazne z materacem sprężynowym do użytku 14-letniej osoby, rs. 8. Piękna 30, m. 2. 9534

Do sprzedania meble machoniowe bordeaux jedwabnym adamaszkiem kryte, mało używane. Cena przystępna. Obejrzeć można od 9 do 12-ej. Chłodna № 2, m. 3. 9513

Do sprzedania wachlarz z piór w szyldkretowej oprawie, jedwab czarny, szary materjał na suknię. Dobra 63, mieszk. 10. 9824

Dla restauracji maszyna do krajania chleba do sprzedania u stolarza, ulica Senatorska 10. 9907

Fortepian piękny do wynajęcia za rs. 6 lub sprzedania. Aleja Jerozolimska 31, m. 36.— Zastać można od 4-ej po południu. 9873

Garnitur mebli używanych do sprzedania.— Wiejska № 9, m. 13. 1051r

Garnitur, łóżka, szafy, stół, krzesła, otomana, biurko, kredens. Zielna 24. 9618

Jest do sprzedania lustro duże w złoconych ramach, zegar z bronzami i komoda antyk z bronzami. Ogrodowa 42, mieszkania 1, w godzinach rannych. 9503

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Kredens rzeźbiony dębowy, mało używany, do sprzedania. Czysta № 4, m. 6. 9921

Kompletnie nowe urządzenie dwóch pokojów i kuchni zaraz lub od św. Jana do sprzedania. Chmielna 35, m. 18, od godz. 10 do 12 i od godz. 4 do 6-ej. 9570

Kredensy trzy dębowe z powodu przeprowadzki sprzedaję tanio! Stolarz Linde, ulica Wielka 33. 9567

Koza mleczna i kozioł młody, ładny, do sprzedania. Nowolipie № 31. 9476

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 9630

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 9118

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 9341

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, biblioteki, otomany i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 9246

Meble nowe i używane, zakład przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa i stolarstwa wchodzące jakoteż i przeprowadzki po najniższych cenach. Marszałkowska 117, Myszkowski. 9634

Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem, mieszk. 50. 9610

Meble sprzedaje się tanio z powodu wyjazdu. Miodowa 17, mieszk. 15. 1019

Maszyny do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Juljan Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

Maszyna Singera nożna do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 9814

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 9922

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 9901

Maszyna Singera za bezcen do sprzedania. Orla 11, m. 40. 9861

Maszyna ręczna, ładnie szyjąca, rs. 10, do sprzedania. Chłodna 25, m. 9. 9911

Mebli garnitur, szeslong, kozetka, dwa krzesła, kredens. Krucza 20, skład węgli. 9900

Nowy-Świat 39. Do sprzedania sypialny pokój, biało malowany, w stylu Louis XVI, 2 wazony chińskie oryginalne. Magazyn mebli Rabong. 9869

Otomanę dobrej roboty sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 9759

Piękny pierścionek z dwoma brylantami (3 karaty), zegarek srebrny, kryty, sprzedam. Hortensja 7—11, od 4—6-ej. 9767

Pianino w dobrym stanie, cena przystępna. Leszczyńska 9, mieszk. 10. 9796

Paręset kóp malin w pięknym gatunku do zbycia. Wiadomość w handlu win Ign. Lijewskiego, wprost kościoła św. Krzyża. 9459

Rower angielski nowy, kosztujący 250 rs., do sprzedania za 155 rs. Chmielna 7, u stróża, od 5—8-ej w. 9650

Rower w bardzo dobrym stanie do sprzedania tanio. Ul. Nowokarmelicka № 7, stróż wskaże. 8873

Sprzedaje się za 370 rs. para koni, jasnokasztanów sześcioletnich i szory. Ul. Ciepła, wiadomość u wachmistrza Assafowa. 9524

Są do sprzedania pnie topolowe dla pp. rzeźników, przeszło sztuk 50. Wiadomość u właściciela tychże przy ulicy Niecałej № 5, w chemicznej pralni i farbiarni A. Wilskiego. 9806

Tanio szafy, stół, lampy, inne drobne rzeczy. Marszałkowska 135, m. 11. 9918

Tanio do sprzedania dwa kuce, lando w dobrym stanie oraz chomonta angielskie i krakowskie. Plac Trzech Krzyży № 8, szwajcar wskaże. 9811

Urządzenia pokojów poleca K. Rabong, po cenach przystępnych. Nowy-Świat 39. 9870

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca: niebywały wybór, woalek 6339

Woalki od kop. 12 za półtora łokcia, poleca: Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 15 za półtora łokcia. Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 20, 25, 30, 50 do najdroższych. Wierzbowa 1. 6339

Wyżły, gordon ponter roczny i małe ceterki, niedrogo. Elektoralna 8, m. 6. 9912

Welocyped kangur angielski, Lankastrówka doskonała, naboje, tanio. Nowy-Świat 32—22. 9904

Winogrona świeże, masło stołowe, solone, sery i inne artykuły spożywcze, poleca sklep, Chmielna 26. 9799

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio faeton nowy, modelu paryzkiego.— Ul. Chmielna 18, w kużni angielskiej. 9729

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne rzeczy: meble, zegary, lampy i bronzy. Wiadomość: Mokotowska № 51, m. 6. 9554

Zegareczek damski, antyk, do sprzedania dla amatora. Świętokrzyzka 19, m. 19, od godz. 5-ej po południu. 9722

Za bezcen urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 152, Marszałkowska. 9853

Interesa handl. i mająt.

A) Potrzebny wspólnik z kapitałem 50,000 rs. do fabryki, przynoszącej 30% netto.— Zabezpieczenie na fabryce wartości 200,000 rs. Oferty pod „Labor" w Kurjerze. 9579

A) Rs. 3,000 do 20,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, rano do 9½ i od 3—5-ej. 9606

Człowiek pracujący umysłowo (z familją) prosi na spłacenie ciężko go gniotącego długu lichwiarskiego o pożyczkę rs. 100. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod W. 100. 9929

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i galanterją, mieszkanie przytem. Złota 32. 9222

Dom w pierwszorzędnym punkcie, wykwintny i solidnie zbudowany, przynoszący przeszło 13,000 rs., do sprzedania na 10% brutto.— Wiadomość: K. 16 w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 974r

Do sprzedania zaraz dwie włóki ziemi pszennej, pięć wiorst szosą od Nowo-Mińska, budynki w porządku. Ołtuszewski w Ładzyniu. 944r

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa, z powodu śmierci właściciela, jeden z większych składów farb malarskich w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej № 112, istniejący od lat 15 w jednem i tem samem miejscu.—Wiadomość na miejscu. 8700

Dwa majątki pszennej gleby, w gubernji kieleckiej, do sprzedania lub zamiany na dobry dom. Wiadomość do niedzieli, Mazowiecka № 6, mieszk. 14, od 10—1-ej. 1041r

Dom w połowie murowany, o 6-iu pokojach, ogród owocowy dwie morgi, z zabudowaniami oparkanionemi, na letnie mieszkanie lub całoroczny użytek, w bliskości stacji kolei wiedeńskiej Ruda Guzowska, do sprzedania zaraz. Wiadomość u Wodzińskiego, Aleja Jerozolimska № 25, m. 12. 9833

Dam 500 rs. za wyrobienie posady rolnikowi. Marszałkowska № 106, rządca domu informuje. 9832

Dobry interes handlowy jest do sprzedania, gotówki potrzeba około 2,000 rs. Wiadomość u adwokata Szczekowskiego, Leszno 1, pomiędzy 5—7-ą wieczorem. 9819

Dla kobiety. Interes dobrze procentujący, a nie wymagający dużego nakładu, do odstąpienia zaraz. Oferty: Kurjer Warszawski dla „Azet." 9807

Do sprzedania 11,000 łokci placu. Wiadomość: Tamka 16. 9888

Do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość: ulica Twarda № 61. 9604

Do rs. 200 zapłaci za wyrobienie posady handlowiec w sile wieku, mogący dać poręczenie na kilka tysięcy rubli. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. E. M. 9496

Dla ogrodników. 20 mórg dobrej ziemi do wydzierżawienia za rogatkami belwederskiemi w Sielcach (po Finklu). Wiadomość: ul. Krucza № 40, mieszkania № 2, od godziny 2 do 4-ej. 9465

Folwark pod Łodzią sprzedam, zamienię.— Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 9141

Folwark włók 8, oddzielony, bez serwitutów, z nowemi budynkami, w glebie pszennej, z pięknemi zasiewami, o wiorstę od stacji dr. żel. nadwiślańskiej, od lat w kulturze, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. Krucza № 29, m. 21. 6151

Filja wyrobiona do odstąpienia wskutek interesów familijnych. Oferty: Kurjer Warsz. „Chleb zaraz." 9928

Jest do sprzedania folwarczek 2 włóki, przy drodze bitej, 6 wiorst od miasta gubernjalnego i kolei. Wiadomość: Nowolipie № 50, w restauracji. 9387

Jest do sprzedania pralnia z wyrobioną klijentelą, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Smocza № 27. 9920

Kolonistom majątki sprzedaję na dogodnych warunkach. Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 9143

Korzystne kupno. Majątki ziemskie w dobrej glebie, z pięknemi rezydencjami oraz domy w Warszawie do sprzedania. Dzierżawy donacyjne do wzięcia. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska 136, m. 15, od 5-ej do 7-ej. 9159

Łazienki z placem, na prowincji, do sprzedania i folwark 5 włók, zagospodarowany, Towarzystwa 4,000, bez serwitutów. Chmielna 98, m. 18, od 2 do 4-ej. 9925

Majątek ziemski 30 włók gleby bardzo dobrej, z obszernemi łąkami, zasiewy, inwentarz żywy i martwy kompletne, budynki murowane, pałac z komfortem umeblowany, z ekwipażami i końmi wyjezdnemi, do sprzedania zaraz, w gub. warszawskiej. Wiadomość u Wodzińskiego, Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 12. 9834

Magle do sprzedania. Ulica Grzybowska № 17. 9849

Magle są do sprzedania. Ulica Leszno № 18. 9865

Magle do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 13. 8816

Osoba z kapitałem rs. 1,500 może otrzymać w procencie mieszkanie i utrzymanie. Za udział w pracy wynagrodzenie. Mokotowska № 41. 9821

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 41. 9736

Przyjmę reprezentację firmy, wyłączną sprzedaż produkcyj fabrycznych, rolnych lub wynalazków. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „JKZ." 9792

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 2,000 lub pożyczka, za co może być całe utrzymanie przy osobie pojedyńczej. Oferty proszę poste-restante „2,000 S." 9881

Rubli 7,000 do oddania na umiarkowany procent na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, przy jednej z lepszych ulic. Wiadomość: Marszałkowska 129, mieszkania № 4. 9538

Rubli 12,000 razem, częściowo ulokuję na domu w Warszawie. Procent mały, termina długie. Żelazna 72, róg Chłodnej, mieszk. 2, od 3—4-ej. 1021

Rubli 7,000 są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleje Jerozolimskie № 78, mieszkania 9. 9558

Rubli 12,000 po 13,000 rs. Towarzystwa potrzebne na majątek ziemski w gubernji radomskiej. Wykaz do przejrzenia: Nowy-Świat 21, m. 23, od 5 do 7-ej. 9572

Rygały handlowe z bufetami, zdatne do handlu lub do składu wódek. Obejrzeć można u stróża Antoniego, róg Leszna i Karmelickiej № 1. Wiadomość w handlu win A. Talaczyńskiego, Elektoralna № 28. 9389

Restauracja z całem urządzeniem, ogrodem, lodownią, kręgielnią, zaraz do sprzedania. Ul. Leszno 48. 9555

Rubli 4,500 na pierwszy numer hypoteki miejskiej, na 6½ wypożyczę. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Władysława." [illegible]

Rubli 50,000 ulokuję na 1-ym numerze hypoteki domów, przy głównych ulicach znajdujących się, 7%. Wiadomość: kiosk róg Chmielnej i Brackiej. 9551

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zgoda № 6. 9612

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania tanio. Ulica Leszczyńska № 16. 9562

Suma nieletnich 5,300 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie w Warszawie, cała lub podzielona. Wiadomość: ul. Hoża 49, mieszk. 7, od 4-ej po południu. 9549

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, od lat 10 egzystujący, zaraz do sprzedania. Ogrodowa 30. 9550

Sklep z mieszkaniem dystrybucyjno-galanteryjny, utrzymywany przez jedną osobę lat 16, jest do odstąpienia zaraz. Ulica Nowogrodzka № 18. 9499

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowolipki № 46. 9664

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 63. 9896

Sklep sprzedam zaraz z powodu nagłej zmiany, procentujący b. dobrze. Ulica Kapitulna № 3. 9864

Traktjernia do odstąpienia w każdym czasie. Piwna 47. 9778

Trzy kolonje po 13 mórg, powiat sochaczewski, do sprzedania, wydzierżawienia lub zamiany na domek. Chmielna 49, m. 33. 9855

W jednem z miast gubernjalnych jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu cukiernia w cenie kilkuset rubli, gotówka wymagalna. Bliższa wiadomość: ulica Leszno № 6, mieszkania 1. 9127

Willa w pięknem położeniu, intratna, w Szczawnicy, do sprzedania lub zamiany.—Wiadomość u stróża domu, Bracka № 8. 9866

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia zaraz dzierżawa folwarku instytutowego włók 8, od Warszawy 7 mil, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Niecała 10, m. 14. 9569

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania zaraz majątek Dąbia, w dobrej glebie, na bardzo dogodnych warunkach, włók trzydzieści kilka, około Iwangrodu, przy szosie lubelskiej, pod samem miasteczkiem Ryki. Bliższa wiadomość u W-go Rańkowskiego, Leszno № 11, lub na miejscu, stacja pocztowa Rossosz. 9510

Z powodu nieporozumień jest zaraz sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 24. 9670

Za 2,000 rs. pożyczki dla interesu egzystującego 12 lat, daję dwa pokoje z oddzielnem wejściem, życie, opranie i t. d. oraz odpowiedni procent. Oferty z adresem proszę składać w Kurjerze pod lit. M. N. 9902

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 7687

Apartament złożony z 7-u pokoi, od frontu, z balkonem, 1-sze piętro, do wynajęcia zaraz. Warecka 10. 9825

Cztery pokoje umeblowane, kuchnia, łazienka, razem lub osobno. Włodzimierska 4. 9916

Do wynajęcia mieszkanie umeblowane z pianinem, składające się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni na Pięknej. Okna wychodzą na plac Ujazdowski. Wiadomość na miejscu: Piękna 8, m. 6. Cena rs. 120 miesięcznie. 9557

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, apartament z 8 pokojów na 1-m piętrze, oraz 8 i 6 pokojów na parterze, z ogródkami, stajnie i wozownia. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 976r

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z osobnem wejściem, meblami, samowarem i usługą. Wiadomość: hotel Saski, mieszkania № 131. 9631

Do wynajęcia od 1 czerwca 5 pokoi, kuchnia, przedpokój. Chmielna 35, mieszkania 8, 3-cie piętro. 9613

Do wynajęcia w każdym czasie w blizkości Teatralnego placu w entresoli dwie duże sale frontowe, z oknami wystawowemi i przedpokojem oraz lokal parterowy, zdatny na zakład przemysłowy lub kantor ze składem, złożony z obszernej widnej sali, dwóch gabinetów i pokoju z przedpokojem. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, zrana do 10-tej, po południu o 5-tej. 9552

Do wynajęcia letnie mieszkanie w blizkości przystanku dr. żel. W.-W. Brwinów pałacyk, złożony z 9-u obszernych pokoi, 2-ch werend, kuchnią, lodownią, piwnicą, stajnią, wozownią, ogrodem warzywnym, owocowym i spacerowym, wśród lasu sosnowego. Na żądanie bryczka do kolei na każdy pociąg. Bliższa wiadomość: Szpitalna № 3, m. 4, od rana do 1-ej i od 4—6. 9175

Dwa mieszkania letnie z meblami, każde złożone z trzech pokoi i kuchni, ze wspólną lodownią i ogrodem, są do wynajęcia na miesiące letnie, we wsi Poczesna, o siedem wiorst od Częstochowy położonej. Wiadomość bliższa w cukierni Toura na Krakowskiem-Przedmieściu, lub w Częstochowie w fabryce broni p. Karsznickiego. 9875

Do wynajęcia na sezon letni lub dłużej, dwór o sześciu pokojach, dwóch kuchniach ogrodem owocowym lub bez, pół godziny drogi od stacji Pniewo. Na żądanie mleko i konie. Wiadomość listowna: Drogusza przez Piątek. Trzaskowski. 9884

Do wynajęcia letnie mieszkanie, składające się z 4-ch pokoi i 2-ch kuchen w Miłośnie, 3 wiorsty od kolei, lasek sosnowy koło domu. Wiadomość w pralni chemicznej M. Tuszyńskiej, ul. Królewska № 29. 9880

Do wynajęcia od 1 lipca: 8, 6, 5, 4, 2 lokale z tegoczesnemi wygodami, które można rozdzielić lub połączyć. Widok 21, m. 8. 9827

Daniłowiczowska 7, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, schowanko, 2-e piętro 460 rs.; tamże 4 piwnice. 9845

Każdego czasu przy ulicy Ogrodowej 47, jest do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze sam w sobie, może być zdatny dla introligatora i t. p. Cena przystępna. Wiadomość u właściciela domu. 9877

Letnie mieszkania. W osadzie leśnej Gustek pod Tomaszowem Rawskim, przy stacji Tomaszów dr. żel. Iwangr.-Dąbr., w oddaleniu jednej wiorsty od m. Tomaszowa, położonej w lesie sosnowym w blizkości rz. Pilicy, wydzierżawiają się mieszkania na sezon letni, składające się z 4, 3, 2 i pojedyńczych pokoi z kuchniami, oraz całych domków składających się z 4 pokojów i 2 kuchni z ogródkami. Na żądanie z umeblowaniem. Cena od rs. 25 za pokój na 3 miesiące. Komunikacja z Warszawą 2 razy dziennie; podróż koleją z Warszawy do Tomaszowa via Koluszki 4½ godziny. Bliższych objaśnień udzieli w Warszawie W-ny Mojkowski rządca domów przy ul. Mazowieckiej № 1, lub na miejscu. Zarząd dóbr JW. Juljusza hr. Ostrowskiego. 869r

Letnie mieszkania w Ostrowie. Kolej Terespolska, przystanek Dębe-Wielkie. Różne lokale umeblowane, w suchym lesie sosnowym, ze wszelkiemi dogodnościami tanio do wynajęcia. Kąpiel, gimnastyka, produkty na miejscu. Bliższe szczegóły w sklepie P. Hofert, ulica Nowo-Miodowa. 9867

Letnie mieszkanie w Babicach, 8 wiorst od rogatek Wolskich, pół drogi szosą. Dom, trzy duże pokoje z kuchnią, spiżarnią, lodownią. Las, kąpiel, ogród; produkty spożywcze na miejscu. Wiadomość: Hoża 5, mieszkania 12, od 3—4. 9797

Lokal składający się z 9-u pokoi, z wszelkiemi możebnemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Krakowskie-Przedmieście 58, mieszk. 2, dom Fajansa. 1049r

Letnie mieszkania we Włochach przy przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej są do wynajęcia w każdym czasie. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, lub też w Warszawie przy ulicy Długiej № 61, u właściciela domu. 9545

Letnie mieszkanie w Skierniewicach jest do wynajęcia na cztery miesiące, składające się z dwóch pokoi, kuchni, ogród, kąpiel. Poinformowanie listowne, pod adresem: Porucznik Wanlin. 9461

Nie drogo wynajmę pokój ładnie umeblowany, wejście frontowe. Ulica Nowy-Świat 4—2. 9923

Nowy-Świat 1. Salon o trzech oknach, 5 pokoi dużych i kuchnia, 2 wejścia, 2 balkony, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u rządcy domu. 1042r

Niedaleko Warszawy letnie mieszkanie lesiste, górzyste, tanie. Świętojańska 7—9, mieszkania 5. 9837

Potrzebne są od 1 lipca dwa lokale na 1-m piętrze, po 5 lub 6 pokoi każdy, w porządnym domu i na jednej z pierwszorzędnych ulic. Oferty: Zgoda 4, m. 3. 9566

Przykopowa 30. W pałacyku na świeżem powietrzu, 5 pokoi na parterze, z dużą werendą, w ogrodzie, od 8 kwietnia. Wiadomość u rządcy domu, Mokotowska 41. 9161

Poszukuje się od 1 lipca mieszkania o 5-ciu pokojach z kuchnią, wodociągiem, klozetem i wanną, na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicach dworca Wiedeńskiego. Oferty w administracyj Kurjera pod W. B. 9592

Potrzebne jest mieszkanie, 3 małe pokoiki lub 2 duże, przedpokój i kuchnia, nie wysoko, w okolicy: od Chmielnej do Bednarskiej. Oferty w kantorze Kurjera „Rzetelnemu." 9848

Pokój z meblami do najęcia. Ul. Chmielna № 44, m. 7. 9833

Pokój duży, ze wspólnym przedpokojem, usługą i samowarem przy rodzinie, potrzebny jest od 1 maja. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. L. Z. 1052

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem poszukiwany. Oferty pod „Ksawery" proszę złożyć w kantorze „Kraju." Czysta № 2. 9481

Potrzebne mieszkanie, od św. Jana składające się z dwóch obszernych pokoi, lub trzech mniejszych, przedpokoju i kuchni na 1-m piętrze lub na parterze, oraz na zakład wyrobów platerowanych dwa lub jeden pokój obszerny na gruncie, mieszkanie i na zakład mają być suche, widne, w cenie rs. 400. Mieszkania powyżej wymienione mogą być przy ulicach: Rymarskiej, Długiej, Tłomackie, Bielańskiej, Żabiej, Granicznej, Przechodniej, Elektoralnej, Leszno, Zimnej, Ogrodowej. Adresować: Nowolipie № 8, do zakładu wyrobów platerowanych T. Gulla. 9717

Sześć pokoi, 2-e piętro front, do wynajęcia do 1 lipca lub na czas krótszy. Chmielna № 14. 8927

Sklep na galanterję rękawicznika lub owocarnię, Aleje Jerozolimskie 64, do wynajęcia. 9186

Śliczne frontowe dwa lub jeden pokoje, z balkonem, samowarem, na żądanie meble i wyborne obiady. Nowy-Świat 38, mieszkania № 6. 9479

W willi Witkowskiego w Mokotowie jest do wynajęcia na letni sezon 3 pokoje, kuchnia, werenda i piękny ogród; tamże kasztany do sprzedania. Wiadomość na miejscu, u rządcy Kielmana. 9021

W każdym czasie do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z osobnemi wejściami Aleje Jerozolimskie 67, wiad. u stróża. 9457

Zaraz do wynajęcia lokal na kantor lub skład towarów, 3 pokoje i kuchnia, (2 obszerne), z wejściem od Długiej i Tłomackiego. Tłomackie № 6, u zarządzającego domem. 9836

Zaraz, na kantor piwa lub wodę sodową sklep z piękną wystawą, obok Saskiego hotelu, Krakowskie-Przedmieście № 35, 400 rs. rocznie. 9897

Zaraz do odstąpienia na 3 miesiące dwa lokale, złożone z 4 i 5-u pokoi, kuchni etc. Meble na żądanie. Lokale powyższe mogą być wynajęte i rocznie. Szkolna 5. 9504

Zaraz lub od 1 maja do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Miodowa № 17, mieszkania 46. 9163

Za 60 rubli letnie mieszkanie. Domek, dwa pokoje, kuchnia, facjatka, werenda, ogródek kwiatowy. Przystanek kolei Terespolskiej Cegłów. Zapytać dróżnika Szymona. 9406

I i 2-e piętro, 3 mieszkania po trzy pokoje z wygodami, do wyboru, od 1 lipca, przy ulicy Leszno pod № 65. Wiadomość tamże. 1044r

1, 2, 3 pokoje, pasaż, przedpokój, kuchnia, zlewy, wodociągi, z ogródkiem, szczególniej dla emerytów, w domu bardzo porządnie utrzymywanym. Nowolipie 41. 9862

2 sklepy są zaraz do wynajęcia, w najlepszej ulicy, szosa № 10, na Szmulowiznie. 9844

2 piwnice suche i widne, z windą, pod gmachem synagogi na Tłomackiem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość na miejscu, w kancelarji. 9830

8 pokoi, 5 i 3 ze wszelkiemi wygodami, 1-sze piętro, Aleje Jerozolimskie 64. 9187

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 8459

Adam Eierwais, Graniczna 14,—poleca sukna, korty i korciki damskie, po cenach nader nizkich. 911r

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby i dżetowe modne sprzedaję po cenach fabrycznych, oraz przyjmuję obstalunki. Aplikacje na sukniach haftuje. Bracka 12. — Wojewódzka. 7576

Artystyczna i tania reparacja stłuczonych przedmiotów: ze szkła, glinki, porcelany, drzewa i alabastru. Wspólna 36, m. 21. 9220

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. Dyskrecja zapewniona. 9887

Dog ulmski, młody, maści stalowej, z białą gwiazdką na piersiach, został skradzionym przed kilkoma dniami, ktoby o takowym posiadał jaką wiadomość, raczy dać znać do dzierżawcy Doliny Szwajcarskiej. 9842

Dla dam oszczędnych—po rs. 2 robię suknie najświeższym fasonem. Zielna № 32—13. Zofja. 9917

Fabryka parasoli i parasolek, poleca takowe po bardzo przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 9620

Jeometra przyjmuje plany do kopjowania. Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 9142

Karbowanie, plisowanie sukien, wolantów, koronek, wykonywa nadal starannie. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

K) Ząbki wycina we wszelkich materjach, po 1 kop. od łokcia. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

K) „Jersey" wielki wybór, nowe fasony. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. Fabryka staników trykotowych. 9603

K) Żakiety wiosenne, eleganckie. 19 Senatorska, m. 7. C. Leski. 9603

K) Woalki nowe, tanie w wielkim wyborze. 19 Senatorska, m. 7. C. Leski. 9603

K) Fabryka wolantów koronkowych i fryz. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

Madame Lucie czesze panie u siebie i na mieście, przyjmuje zamówienia na czesanie miesięczne. Zgoda 5, m. 2. 9164

Nagrody rs. 3. Piesek mały, biały w żółte łatki, z czarnym pyszczkiem, wabi się „Zizi" zginął 9 kwietnia. Uprasza się o odprowadzenie lub wiadomość na ulicę Hożą 38, mieszkania 5. 9914

Niedrogie i eleganckie ubiory mezkie poleca krawiec Chmurczyński Ulica Nowogrodzka № 30. 8588

Obiady prywatne. Czysta № 6, mieszkania № 24. 9636

Osoba udająca się do Ciechocinka zabiera panienki potrzebujące kuracji z zapewnieniem jak najtroskliwszej opieki. Wiadomość: Widok № 1, m. 20. 9829

Przybłąkał się pies, dog ciemno-popielaty, biała łata pod piersiami. Zgłosić się: ul. Belwederska № 14, m. 8, w przeciwnym razie po trzech dniach pies będzie sprzedany. 9836

Pracownia sukien i okryć, Szpitalna 3, wykonywa robotę tychże gustownie i starannie, wedle najnowszych fasonów. Ceny zniżone. 9794

Przyjmuje suknie po 3 ruble podług najświeższych paryzkich fasonów. Marszałkowska № 141 m. 23. 9879

Potrzebuję przyjąć dziecko do piersi, pokarm świeży. Ulica Marszałkowska 31, wiadomość u stróża. 9805

Pragnę przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość. Ostrowska № 6. 9820

Pończochy wydaje do roboty. Miła 35, mieszkania 35. 9822

Pospieszna pralnia bielizny bez użycia środków chemicznych w hotelu Angielskim przyjmuje wszelką bieliznę, ceny zwyczajne. 9507

Po rubli 3 do 5 wykończam suknie damskie podług najnowszych fasonów paryzkich i wiedeńskich. Stefanja K. Nowy-Świat 40, pierwsze piętro od frontu. 1010

Piegi usuwa Albarosa w aptece F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59; tamże proszki od bólu głowy. 1012

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mirosławski, Elektoralna 5. 951r

Tanio, gustownie kapelusze, kapotki ubieram, przerabiam, fasony najświeższe. Mokotowska 49, mieszkania 21; tamże potrzebna uczennica. 9843

„Tani magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Uczę strojów po rs. 4 miesięcznie, kurs 3 miesiące. Ciepła 14, m. 11. 8939

W niedzielę w przejściu ze Starego-Miasta do Kopernika, zgubiony został zegarek czarny z monogramem A. W. Łaskawy znalazca zechce oddać za dobrą nagrodą na Stare-Miasto № 40, m. 1. 9506

X) Parasolki, oryginalne paryzkie, nader piękne, od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka. J. Lukrec. Leszno 41. 9447

X) Wstążki paryzkie w najlepszym gatunku. J. Lukrec. Leszno 41. 9448

X) „L'Eclair"—maszynka fabrykująca guziki, niezbędna dla krawców mezkich i damskich. Wyłączna sprzedaż u J. Lukreca, Leszno 41. 9236

X) „La Couronne" najlepszy glans francuzki do bucików damskich. 9235

X) „La Couronne" najlepszy glans—dostać w sklepach pp. S. Glińskiego, T. Góreckiego i innych. Skład główny u J. Lukreca, Leszno 41. 9235

Znana pracownia kołder Marji Pomorskiej, przyjmuje także robotę sukien, szlafroczków, tak skromnych jak eleganckich, po cenach możliwie nizkich. Marszałkowska 149, mieszkania 7. 9131

Zginął pies pointer kasztanowaty, 7-miesięczny, biało-popielatej piersi, odprowadzić Nowogrodzka 31, m. 16, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty do odpowiedzialności będzie. 9497

Zaginął pies rasy buldogów, wabi się „Gremas." Uprasza się o odprowadzenie: ulica Biała 5, m. 8, za nagrodą. 9841

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Марта (10 Апрѣля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).